

ŚRODA
|30|03|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

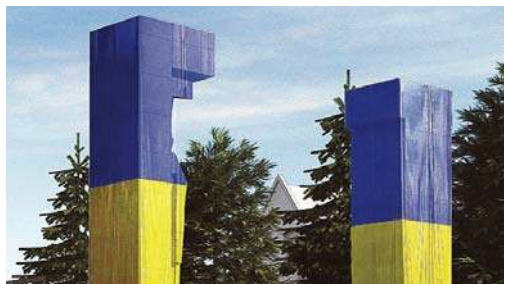
1 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



UCHODŹCY ZNALEŹLI TU BEZPIECZNY KĄT \6

**SZUBIENICE ZOSTANĄ
NA DŁUŻEJ? \3**



**MINISTROWIE CHCĄ ZŁAMAĆ
ZMOWY CENOWE \7**



**PAULINA JURGA: Z MAFIĄ
NIE MAM NIC WSPÓLNEGO \9**



**SPORT
CODZIENIE \22-24**

- INFORMACJE
Z LIGOWYCH BOISK \22
- UCHWYCONO
W SPORTOWEJ
MIGAWCE (27) \23
- W PISZU MAJĄ
POWODY DO DUMY \24

POLSKA POTRZEBUJE WIĘKSZEJ I SILNIEJSZEJ ARMII \2

ISSN 0137-9127



9 770137 912132



POLSKA POTRZEBUJE WIĘKSZEJ I SILNIEJSZEJ ARMII

— Naszym celem jest, żeby Wojsko Polskie liczyło 300 tys. żołnierzy: 250 tys. żołnierzy wojsk operacyjnych, żołnierzy zawodowych i 50 tys. żołnierzy wojsk obrony terytorialnej — mówi minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Szef MON, otwierając konferencję „Ustawa o obronie Ojczyzny — Nowa Siła Wojska Polskiego”, ocenił, że jest ona fundamentem, na którym rząd buduje zwiększenie liczebne Wojska Polskiego. Przypomnił zmiany wprowadzone ustawą, w tym zwiększenie od przyszłego roku wydatków na obronność do 3 proc. PKB, a także utworzenie Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych — jak powiedział — „mechanizmu finansowego, który umożliwi przyspieszenie modernizacji” polskiej armii.

— NASZYM CELEM JEST TO, ŻEBY WOJSKO POLSKIE LICZYŁO 300 TYS. ŻOŁNIERZY — 250 TYS. ŻOŁNIERZY WOJSK OPERACYJNYCH, ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH I 50 TYS. ŻOŁNIERZY WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ — PODKREŚLIŁ SZEF MON NA AKADEMII SZTUKI WOJENNEJ W WARSZAWIE, GDZIE ODBYWAŁA SIĘ KONFERENCJA.

Zapowiedział też dozbrajanie Wojska Polskiego. — Będziemy wyposażać Wojsko Polskie w najnowocześniejszy sprzęt, najnowocześniejsze uzbrojenie, ale będziemy także rozwijać liczebnie Wojsko Polskie — mówił minister Mariusz Błaszczak.

I zwrócił uwagę, że wojna, która toczy się w Ukrainie, pokazuje, że kierunki rozwoju polskich sił zbrojnych są słuszne. — Mieliśmy rację co do tego typu uzbrojenia, co do tego, że Wojsko Polskie musi być liczniejsze, niż dotychczas — zaznaczył.

Minister przypomniał, że w tym roku na wyposażenie Wojska Polskiego trafią tureckie drony uderzeniowe Bayraktar TB2. Dodał, że w przyszłym roku do wojska trafią rakiety HIMARS o zasięgu do 300 km, a już w tym roku na wyposażenie Wojska Polskiego trafią pierwsze baterie rakiet Patriot. Zapewnił, że system obrony przeciwlotniczej będzie dalej rozwijany — i będą budowane kolejne jego warstwy.

— To zadania, które możemy wypełnić dzięki ustawie (o obronie ojczyzny), dzięki mechanizmo-



for. PAP

— Będziemy wyposażać Wojsko Polskie w najnowocześniejszy sprzęt — zapewnia minister Mariusz Błaszczak

wo finansowemu, który jest w tej ustawie zawarty — dodał szef MON.

Minister Mariusz Błaszczak podkreślił też, że ważnym zadaniem jest odbudowanie rezerw. — Te 300 tys. żołnierzy Wojska Polskiego, jeśli spełnimy ten warunek — a jestem przekonany, że spełnimy — będzie sytuowało Polskę wśród państw NATO jako jedną z krajów, który będzie posiadał najsilniejszą armię — powiedział.

Według niego trzeba również „odbudować system rezerw”. Dlatego — mówił — ważne jest, by wprowadzić nowe formy służby wojskowej, w tym służby rezerwistów. W jego ocenie ustawa o obronie ojczyzny przewiduje wprowadzenie aktywnej rezerwy jako nowej formy służby, której przykład został zaczerpnięty z doświadczeń USA. — Chcemy, by maksymalnie wielu zostało

przeszkolonych, by maksymalnie wielu wiedziało, jak zachować się w sytuacji zagrożenia i maksymalnie wielu mogło od razu stanąć do obrony ojczyzny. To jest nasz cel — powiedział szef MON.

Wskazał też, że doświadczenia armii ukraińskiej, która odpiera ataki Rosji, wskazują, „jak ważne jest połączenie profesjonalizmu żołnierzy zawodowych z wysokim morale i gotowością do obrony

ojczyzny żołnierzy obrony terytorialnej i rezerwistów, którzy wiedzą, jak się zachować w sytuacji kryzysowej”.

Przypomniał również o zapewnieniach ze strony państw NATO, w tym USA, o gotowości do sojuszniczej obrony. — Pamiętajmy też o tym, że Wojsko Polskie na co dzień doskonali swoje umiejętności, ćwicząc z żołnierzami USA, budując z nim interoperacyjność. Ale nawet w sytuacji, w której takie zapewnienia sojusznicze padły, to gro wysiłku dotyczącego odporności Rzeczypospolitej ciąży na nas, na Wojsku Polskim — ocenił.

— Niezwłocznie przystępujemy do działań — już z końcem kwietnia wejdzie w życie ustawa o obronie ojczyzny, ale nie czekamy do tego czasu, tylko już zaczynamy nasze działania, tak żeby w stosunkowo najkrótszym czasie osiągnąć nasz cel, jakim jest znaczące wzmocnienie Sił Zbrojnych — dodał.

Przypomnijmy, że Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o obronie ojczyzny 18 marca.

KRZYSZTOF KOWALCZYK, (PAP)

7-LETNIA BASIA WYMIENIŁA IPHONA NA KAMIZELKĘ KUŁOODPORNĄ

Basia, jeszcze zanim do jej miasta i ojczyzny Rosjanie zawlekli śmierć i pożogę, miała marzenie. Był nim iPhone. Odkładała na niego. Kiedy wybuchła wojna, 7-lotka rozbiła swoją skarbonkę...

Izanosła pieniądze wolontariuszom: — To na kamizelkę kuloodporną — powiedziała. Ci nie chcieli ich przyjąć, ale Basia uparła się.

Okazało się jednak, że ma za mało pieniędzy. Wtedy dziewczynka zaczęła sprzedawać kwiaty, które dostawała od wolontariuszy. — Kup kwiaty, ja kupię kamizelkę dla naszych

żołnierzy — napisała dziewczynka na kartoniku. I w ciągu 5 godzin uzbierała brakującą kwotę.

— Teraz gdzieś na froncie... któryś z naszych chłopców ma kamizelkę kuloodporną... i własnego anioła stróża, któremu na imię Basia — napisał w Instagramie Kyrył Melnyk, jeden z wolontariuszy.



źródło: pravda.com.ua, Instagram.com/kirill_melnyk



Basia osobiście przekazała temu chłopcu kamizelkę. I nie przestała pomagać. Teraz maluje i sprzedaje kwiaty. Dzięki temu kupiła dwie kolejne kamizelki.

Gdyby to była bajka, to można by napisać, że skończyła się dobrze. Właściciel jednego ze sklepów w Kropywnickim, mieście położonym w południowo-wschodniej Ukrainie (bo tam wyda-

rzyła się ta historia) подарował Basi iPhone'a.

Ta historia skończy się jednak dobrze dopiero wtedy, kiedy Rosjanie przestaną zabijać w Ukrainie takie dzieci, jak Basia. A wtedy, jak powiedziała jej mama: „Basia i ten żołnierz będą mogli spotkać się znowu i wtedy podziękujemy mu za zwycięstwo”.

IGOR HRYWNA

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzadz@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



POMNIK JEDNAK POZOSTANIE?

Niebieski i żółty. Te kolory przykryją dwa pylony dawnego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. Instalacja artystyczna ma wisieć na olsztyńskich „szubienicach” do końca tego roku. Co stanie się z pomnikiem, tego dziś jeszcze nie wiadomo.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Prezydent Olsztyn o zgodę na przykrycie pylonów ukraińskimi barwami narodowymi wystąpił już do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jaką formę ma mieć instalacja?

Instalacja do końca roku

— Wniosek prezydenta dotyczy wykonania czasowej instalacji artystycznej na pylonach zabytkowego pomnika na pl. Xawerego Dunikowskiego w Olsztynie — mówi Andrzej Kaliczyński, zastępca warmińsko-mazurskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. — Instalacja ma polegać na przysłonięciu obydwu rzeźbiarsko opracowanych pylonów pomnika materiałem flagowym zadrukowanym w żółto-niebieskich barwach narodowych Ukrainy.

Jaka będzie decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków? — Wniosek wpłynął w miniony poniedziałek, jest za wcześnie, by wyrokować, jaka będzie decyzja — podkreśla zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Wniosek prezydenta o zgodę na montaż instalacji to pokłosie coraz

gorętszej atmosfery wokół szubienic. Po rosyjskiej agresji na Ukrainę Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej w Olsztynie budzi coraz większe kontrowersje i dość powszechnie panuje opinia, że powinien zostać usunięty z przestrzeni publicznej Olsztyna.

Wojciech Koziół, działacz społeczny, który od lat protestuje przeciwko obecności w centrum Olsztyna pomnika postawionego ku chwale czerwonoarmistów, zawiesił na pomniku trzy banery. Wisi tylko jeden, wyrażający naszą solidarność z Ukrainą. Pozostałe dwa zostały na polecenie prezydenta zdjęte z pomnika. Na jednym z nich był sierp i młot połączone znakiem plus z literą „Z” i znakiem równości ze swastyką. Literą „Z” Rosjanie oznaczają swoje czołgi i transportery biorące udział w inwazji na Ukrainę. A teraz w Rosji oznaczane są nią mieszkania i domy ludzi, którzy protestowali na ulicach przeciwko wojnie w Ukrainie.

Dwa banery

Baner był prosty w wymowie, tak jak i drugi wiszący między pylonami z wizerunkiem żołnierza Armii Czerwonej szarpiącego przestraszoną kobietę owiniętą w biało-czerwoną flagę.



Tak mają wyglądać „szubienice” po nowemu

Banery zniknęły, bo — jak tłumaczył prezydent Olsztyna — Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, chociaż od lat (a zwłaszcza w ostatnim czasie) wzbudza kontrowersje co do jego przyszłości, w dalszym ciągu pozostaje obiektem objętym ochroną konserwatorską.

Dwa wnioski na policji

— To nakłada na prezydenta miasta obowiązek dbania o jego przekaz ideowy i wizerunkowy — podkreślił. — Z tych względów nie może być

miejszem happeningów artystycznych, ingerujących w jego materialną substancję. Taką ingerencją było z pewnością zawieszenie na pomniku baneru z symbolami totalitarnymi — sierpem i młotem oraz swastyką, których eksponowanie jest zakazane polskim prawem, a także z literą „Z” — charakterystycznym znakiem agresji Rosji na Ukrainę. Z tych względów nakazałem zdjęcie baneru, a także zgłosiłem sprawę policji.

To samo zrobił Wojciech Koziół, który zawiesił banery i teraz żąda ich zwro-

tu. — Już powiadomiłem policję o zaborze i uszkodzeniu swojej własności — powiedział nam olsztyński działacz.

Po rosyjskiej agresji na Ukrainę los pomnika wydawał się być przesądzony — kwestą czasu było, kiedy wreszcie zniknie. A tym bardziej, kiedy okazało się, że można go usunąć z placu bez wykreślenia go z rejestru zabytków. Na przeniesienie pomnika wystarczy bowiem zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków i nie trzeba w takim przypadku wykreślać go z rejestru zabytków, co jest długotrwałą procedurą. Prezydent Olsztyna wybrał jednak inną ścieżkę, bowiem wstąpił do ministra kultury o wykreślenie go z rejestru zabytków, co umożliwiłoby rozbiórkę lub przeniesienie monumentu. Minister kultury zaapelował jednak do prezydenta, by ten wystąpił do wojewódzkiego konserwatora o zgodę na przeniesienia pomnika. W takim przypadku pomnik pozostałby zabytkiem, ale można by go przenieść w inne miejsce „od ręki”. Minister zadeklarował też, że pokryje koszty jego przeniesienia. Droga, którą wybrał prezydent Olsztyna może (choć nie musi) być długa, bo każda decyzja administracyjna może zostać za-

skarżona także na drodze sądowej.

Zapytaliśmy prezydenta Piotra Grzymowicza, czy do czasu otrzymania decyzji ministra o wykreśleniu pomnika z rejestru zabytków będzie podejmował jakiegokolwiek działania w sprawie pomnika. A także, jeśli minister wyrazi zgodę, to co zrobi: czy przeniesienie pomnika, czy go rozbierze? I skąd miasto weźmie na to pieniądze?

— Sprawa pomnika Xawerego Dunikowskiego nie dla wszystkich jest oczywista — czytamy w odpowiedzi z Urzędu Miasta. — Podczas ubiegłotygodniowego spotkania w ratuszu swoje stanowisko zaprezentowali znamienici historycy, architekci i osoby, które od lat interesują się losem monumentu. Rozbieżność stanowisk jest znacząca — od takich, które opowiadają się za zachowaniem pomnika, nie przenoszeniem go w inne miejsce, a zamiast tego postulują zmianę jego wydziwku, po takie, które zdecydowanie opowiadają się za relokacją albo wręcz zburzeniem. Zanim podejmiemy ostateczną decyzję, będziemy jeszcze rozmawiać ze specjalistami, a także zasięgać opinii mieszkańców w tej sprawie.

NIE JESTEŚMY IM WDZIĘCZNI

W Elblągu emocje budzi tablica zamieszczona przy wejściu na cmentarz wojenny, gdzie spoczywa ponad 2,7 tysiąca żołnierzy sowieckich oraz znajdujący się tam pomnik zwieńczony czerwoną gwiazdą. Radni PiS chcą między innymi usunięcia z pomnika komunistyczno-radzieckiej symboliki.

„Tu spoczywają bohaterscy żołnierze Armii Radzieckiej 2giego frontu białoruskiego 5tej armii pancerniej i 2giej armii uderzeniowej, którzy polegali w walce o wyzwolenie Elbląga” — taki napis znajduje się na tablicy ustawionej przy wejściu na cmentarz, na którym pochowano ponad 2,7 tysiąca osób.

— Wszelkie symbole władzy rosyjskiej i radzieckiej budzą obecnie ogromny sprzeciw. Pomnik Wdzięczności jest wyrazem zafaszowanego przekazu historii — pisze w swojej interpelacji elbląska radna PiS Elżbieta Banasiewicz.

I pyta: — Kiedy zostanie usunięta tablica przed pomnikiem i druga przed cmentarzem z napisami wprowadzającymi w błąd potomnych? Żołnierze radzieccy nie byli oswobodzicielami Ziemi Elbląskiej, nie jesteśmy im wdzięczni. W odpowiedzi prezydent Elbląga stwierdził, że treść jej interpelacji została przekaza-



„Tu spoczywają bohaterscy żołnierze Armii Radzieckiej 2giego frontu białoruskiego 5tej armii pancerniej i 2giej armii uderzeniowej, którzy polegali w walce o wyzwolenie Elbląga” — głosi napis na tablicy przed wejściem na cmentarz żołnierzy radzieckich. W tle pomnik ozdobiony pięcioramienną czerwoną gwiazdą

na zgodnie z kompetencjami do wojewody warmińsko-mazurskiego w celu zajęcia stanowiska.

— Zgodnie z art. 5a ustawy z dnia 28 marca 1933 o grobach i cmentarzach wojennych sprawy dotyczące cmentarzy wojennych należą do zakresu działania wojewody — przypomina Witold Wróblewski. Inny radny PiS, Paweł Kowszyński, wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej o opinię na temat samego pomnika, a konkretnie znajdujących się na nim symbolu pięcioramiennej czerwonej gwiazdy i godła ZSRR: — Zwracam się o przedstawienie opinii, czy zgodnie

z obowiązującymi przepisami na ww. pomniku mogą znajdować się zakazane symbole — godło Związku Radzieckiego oraz pięcioramienna czerwona gwiazda — napisał.

— W tym momencie czekam na opinię, chociaż już padła w mediach pierwsza wypowiedź z ust przedstawiciela IPN, który zwrócił uwagę na to, że część cmentarna nie podlega pod ustawę dekomunizacyjną, ale w przestrzeni publicznej nie może być miejsca na gloryfikację układów totalitarnych. Przychylnono się chyba do mojej opinii, chociaż jest ona ciągle rozpatrywana — mówi nam Paweł Kowszyński.

PRZYSZLI RATOWNICY NA KURSACH

W Szkole Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zawsze coś się dzieje — i to dzieje się bardzo dobrze! Tym razem przyszli ratownicy biorą udział w cyklu szkoleń wyjazdowych.

Wspinaczka na linach w górach, penetracja jaskiń, ratownictwo wodne — to tylko kilka z wyjazdowych kursów, w których studenci ratownictwa Szkoły Zdrowia Publicznego UWM właśnie biorą udział. Wiadomo przecież, że dobry ratownik to ratownik wszechstronnie przeszkolony i taki, który pod wpływem stresu, czasem w niesprzyjających warunkach pomoc poszkodowanemu potrafi nieść szybko i skutecznie. A te warunki mogą być naprawdę różne, nieoczekiwane — i choć trudno je przewidywać, to warto symulować i ćwiczyc wszelkie sytuacje.

Trzy kursy

— Przyszli ratownicy mogą uczestniczyć w trzech kursach — mówi dr n. med. Ewa Kupcewicz, koordynatorka programu podniesienia jakości zarządzania procesem kształcenia i jakości nauczania w Szkole Zdrowia Publicznego UWM. — Są zatem techniki linowe, wspinaczka i ratownictwo jaskiniowe, certyfikowany kurs kierowcy pojazdu uprzywilejowanego oraz kurs ratownika WOPR.

Na kursie technik linowych, wspinaczki i ratownictwa jaskiniowego studenci uczą się praktycznego stosowania technik linowych we wspinaczce, ratownictwie góskim i jaskiniowym, obsługi sprzętu alpinistycznego: zwiżania, przenoszenia i przechowywania lin, a także obsługi ścianek wspinaczkowych i transportu w ratownictwie jaskiniowym.

Na kursie kierowcy pojazdów uprzywilejowanych poznają zasady bezpiecznego kierowania i manewrowania na drodze karetką w różnych warunkach, w szczególności na śliskiej nawierzchni.

Z kolei po kursie ratownika wodnego studenci potrafią bezpiecznie wchodzić do wody, pływać pod wodą i nurkować, holować topielca co najmniej trzema sposobami, postępować z osobą tonącą, a nawet wykonywać skoki ratunkowe.

Szkolenia trwają od 24 do 63 godzin, z których większość to zajęcia praktyczne. Z kursu ratownictwa góskiego i jaskiniowego skorzystały już 44 osoby, z kierowania



Studenci Szkoły Zdrowia Publicznego UWM biorą udział w różnych kursach

pojazdem uprzywilejowanym — 32, a ratownictwa wodnego — 15.

Zdaniem studentów

Agata Witkowska, studentka III roku ratownictwa, uczestniczyła w dwóch kursach: kierowcy pojazdu uprzywilejowanego i ratownictwa góskiego. Dlaczego waży dwóch?

— Bo uznałam, że bardzo podniosą moje kompetencje zawodowe, szczególnie kurs kierowcy. Już jeżdżę karetką marki Dacia Duster i bardzo mi to odpowiada. Jako ratownik

i kierowca mam więcej możliwości pracy. Poza tym bardzo lubię prowadzić auta i mam prawo jazdy od 18. roku życia. Instruktor stopniował nam trudności, więc kurs nie był trudny. Moi koledzy po tym kursie już jeżdżą dużymi karetkami. Z kolei na kurs ratownictwa góskiego zapisałam się, bo od dziecka jestem związana z górą i ten kurs od razu wydał mi się bardzo atrakcyjny. I nie zawiodłam się. Był dość trudny, ale był czas na odpoczynek. Przechodziliśmy go w hali wspinaczkowej w Bielsku-



-Białej. Oba kursy oceniam bardzo pozytywnie. Atmosfera na nich była bardzo przyjemna, chwilami czułam się jak na obozie. Polecam wszystkim — zachwala Agata.

Julia Ciechanowicz, studentka II roku położnictwa, przeszła kurs karmienia piersią i wspierania kobiet.

— Uczyliśmy się układania niemowlęcia do karmienia oraz innych umiejętności. Ten kurs sprawił, że poczułyśmy się pewniejsze. Teraz łatwiej nam będzie pracować z młodymi mamami.

Kurs nie był trudny, ale przydatny i polecam go wszystkim przyszłym położnym — mówi Julia.

Oliwia Zbysińska, studentka II roku pielęgniarstwa szkolila się na zajęciach ze współpracy wespole i kinestetyki.

— To były bardzo interesujące warsztaty. Byliśmy podzieleni na grupy i akurat w mojej grupie były osoby z mojego roku. Niby się znaliśmy, ale przez pandemię nie mieliśmy ze sobą kontaktu. Dlatego te zajęcia były dla nas bardzo cenne: po pierwsze zbliżyły nas do siebie, a po drugie pokazały, jak mamy układać współpracę w zespołach, do których niedługo trafimy jako pracownicy. Polecam — zapewnia Oliwia.

Certyfikowane szkolenia dla studentów Szkoły Zdrowia Publicznego UWM odbywają się w ramach projektu pn. „Uniwersytet Wielkich Możliwości — program podniesienia jakości zarządzania procesem kształcenia i jakości nauczania”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego.

LECH KRYSZAŁOWICZ/OPRAC. MMB

KOBIETA WJECHAŁA NA TORY, PROKURATURA POSTAWIŁA JEJ ZARZUT

Nieumyślne spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym — taki zarzut usłyszała 61-latka, która na początku roku spowodowała bardzo groźny wypadek na torach kolejowych w Rudzienicach (powiat iławski).

Przypomnijmy. We wtorek 4 stycznia pociąg osobowy relacji Szczecin-Olsztyn uderzył w osobowego hyundaia, który wcześniej wjechał na torowisko. Na szczęście nikt nie ucierpiał ani w pociągu, ani w aucie.

— Kobieta, która jechała tym samochodem, w momencie zderzenia pociągu z autem doznała szoku spowodowanego całym zdarzeniem. Była już wówczas poza samochodem — mówił nam chwilę po wypadku st. kpt. Krzysztof Rutkowski, rzecznik prasowy komendy powiatowej pań-

stwowej straży pożarnej w Iławie. Ruch pociągów na trasie Iława-Olsztyn został wówczas wstrzymany.

Sprawę tego wypadku prowadziła komenda powiatowa policji w Iławie.

— Funkcjonariusze, którzy pojechali na miejsce, ustalili, że na strzeżonym przejeździe kolejowym 61-latka kierująca hyundaiem w wyniku pomyłki zjechała z przejazdu kolejowego na torowisko. Kobieta próbowała wyjechać z torowiska, ale nie udało się jej to. Gdy zobaczyła opadające rogatki przejazdu, opuściła auto



Zdjęcie wykonane chwilę po wypadku

— relacjonowała przebieg zdarzeń st. asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowa iławskiej.

Chwilę później przejeżdżający pociąg uderzył w auto.

Sprawa trafiła do prokuratury rejonowej w Iławie.

W czwartek 17 marca kobieta usłyszała zarzut.

— Jest to zarzut z artykułu 174 kodeksu karnego, a konkretnie z paragrafu 2, który mówi o nieumyślnym spowodowaniu bezpośredniego niebezpieczeń-

stwa katastrofy w ruchu lądowym. Maksymalnie grozi za to do 3 lat więzienia — mówił Gazecie Jan Wierzbicki, szef prokuratury rejonowej w Iławie.

— Kobieta przyznała się do tego, że rzeczywiście wjechała na tory, jednak nie potrafi w tym momencie wytłumaczyć, dlaczego tak postąpiła. Oczywiście było to działanie niecelowe, nieumyślne, stąd taka kwalifikacja czynu — dodaje prokurator Wierzbicki.

— Okoliczności całego zdarzenia, a mam tu na myśli złe warunki atmosferyczne, które tego wieczoru panowały, a także rozkoja-

zenie kierującej spowodowane innymi zdarzeniami, w tym przypadku nabożeństwem różańcowym, na które jechała 61-latka, są pewnego rodzaju wytłumaczeniem dla tej kobiety. Stąd też, powtórzę, zakwalifikowanie tego czynu jako nieumyślny — zauważa Jan Wierzbicki.

Prokuratura nie skierowała jeszcze sprawy do sądu, prokurator prowadzący czeka na dokumentację związaną z prowadzonym dochodem. Czy sprawa trafi na wokandę? To zależy m.in. od decyzji prokuratury rejonowej w Iławie. **MATEUSZ PARTYGA**

NA BUDOWIE MAJĄ STALOWE NERWY

Wojna w Ukrainie może być odczuwalna na olsztyńskich budowach. Drożeje stal, a nawet może nas czekać przestój w dostawach. Jak ta sytuacja odbije się na najważniejszych inwestycjach w mieście — na przebudowie hali Urania i rozbudowie linii tramwajowej?



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Wnawia Rosji na Ukrainę niesie ze sobą wiele problemów na rynku wyrobów hutniczych. Chodzi o dostawy, które z powodu działań wojennych zostały wstrzymane. To cios dla branży, bo Ukraina i Rosja są największymi dostawcami rudy żelaza i samej stali do Europy Środkowo-Wschodniej. W samym 2021 roku Ukraina sprzedała zagranicznym podmiotom z tego regionu ponad 44 mln ton rudy tego metalu. Polska była trzecim co wielkości odbiorcą ukraińskiej rudy. Teraz dostawy są zaburzone. Mogą pojawić się chwilowe braki, a to automatycznie oznacza również skok cen tego surowca.

Jak wynika z szacunków Stalprofilu — spółki, która zajmuje się w Polsce branżą hutniczą — od wybuchu wojny ceny wyrobów hutniczych wzrosły nawet o 80 proc. Jak napisał na Twitterze analityk rynku nieruchomości Tomasz Narkun: „Jest duże prawdopodobieństwo, że zabraknie stali na rynku.” Z kolei Iwona Dybał, prezes Polskiej Unii Dystrybutorów Stali, dodaje: „Takiej sytuacji jeszcze nie mieliśmy... To, co było przy pandemii, było spacerkiem po parku. Huty wstrzymały realizację zamówień i przyjmowanie nowych. Stali jest tyle, ile na składach u dystrybutorów”.

Trudności dostrzega już branża budowlana, dla której wojna i wysokie ceny stali są złą wiadomością. Nie chodzi tu tylko o rynek mieszkaniowy, ale również o realizację różnego rodzaju inwestycji. Stal jest wykorzystywana m.in. przy budowie hali Urania oraz rozbudowie linii tramwajowej w Olsztynie. Czy te realizacje mogą być zagrożone?

— Obowiązuje nas prawo zamówień publicznych. Wykonawcy zaproponowali nam konkretne ceny za swoje usługi — opowiada Marta Bartoszewicz,



Fot. Andrzej Sprzączak

Ceny stali idą w górę, czy remont hali Uranii będzie droższy?



Budowa linii tramwajowej na al. Piłsudskiego w Olsztynie

rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

Jednak realizacja umowy to jedno, a problemy z dostępnością produktów to drugie. Czy wpłynie to na realizację zobowiązań? Pytamy o to wykonawców.

— Wzrost cen surowców wpływa na koszty budowy wszystkich inwestycji, a zatem również na koszty budowy hali Urania — od-

powiada Gazecie Paweł Bruger, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej firmy Mirbud, która przebudowuje halę Urania. — Nie notujemy jednak znaczących opóźnień w dostawach.

To samo pytanie zadaliśmy również firmom, które są opowiedziane za rozbudowę linii tramwajowych. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nie tylko stal może być problemem

Przy realizacji inwestycji pojawia się kłopot z brakami kadrowymi. Na budowach dotychczas pracowało wielu Ukraińców, którzy po wybuchu wojny wyjechali do swojej ojczyzny. Na przykład z placu budowy hali Uranii odeszło ponad 60 pracowników. To prawie jedna trzecia całego składu.

— Ukraińcy postanowili wrócić do swojego kraju, żeby bronić ojczyzny. Aktualnie wykonawca szuka innych pracowników, ale już nas powiadomił, że ta sytuacja może spowodować zagrożenie niemożliwości dotrzymania terminów zakończenia kontraktów, który planowany był na luty przyszłego roku — podkreśliła Marta Bartoszewicz.

Już był jeden przestój

Przypomnimy, że Olsztyn już raz borykał się z problemami przy budowie linii tramwajowej. Hiszpańska firma FCC Construcción w 2011 roku podpisała z olsztyńskim urzędem miasta umowę na budowę linii tramwajowych i wynikającej z tego przebudowy kilku skrzyżowań. Kontrakt opiewał na 250 mln zł. Miasto zerwało ją jednak pod koniec sierpnia 2013 roku, argumentując, że Hiszpanie nie wywiązują się z terminów. W czasie, gdy wypowiedziano umowę, wedle wyliczeń ratusza zrealizowanych było 5,67 proc. prac. Harmonogram zaś przewidywał w tym okresie zaawansowanie na 65 proc. Nie chodziło

jednak w tym przypadku o dostępność stali. Hiszpanie zarzucali miastu, że to urzędnicy magistratu działali opieszale przy zatwierdzaniu kolejnych etapów realizacji projektu. Ratusz wykazywał, że zastój w pracach leżał po stronie Hiszpanów. Po pięciu latach strony doszły do porozumienia dzięki mediacji. Po zerwaniu umowy z FCC miasto podzieliło projekt budowy linii tramwajowych na 6 mniejszych zadań, które były realizowane zgodnie z harmonogramem.

Robert Szewczyk,
przewodniczący Rady Miasta



— Myślę, że można spodziewać się utrudnień nie tylko związanych ze stalą, ale również z energią, paliwami i pracownikami z Ukrainy, którzy wyjechali albo walczyli, albo zatroszczyć się o swoje rodziny. Takie sygnały już mamy, więc prawdopodobnie pojawią się kolejne. Firmy mogą powoływać się na siłę wyższą, a taką jest wojna i re-negocjować elementy umowy, które wiążą się harmonogramem prac albo kosztem całej inwestycji.

Leszek Araszkiewicz,
radny PiS



— Jestem człowiekiem konkretnym i nie potrafię wygłaszać proroczków. Dla mnie liczą się tylko liczby. O to, co przed nami, trzeba pytać tego, „co to wszystko rozkręcił”. Chłopaki z budowy Uranii pojechali się bić o ojczyznę. Jestem radnym olsztyńskim, który zajmuje się sprawami miejskimi. Niewiele mogę powiedzieć o rynku stali ani o tym, jak on wpłynie na inwestycje w Olsztynie. Te akurat „rozkręcił” prezydent, więc o przyszłość inwestycji radzę spytać jego.

PRZYJECHALI Z UKRAINY I ZAMIESZKALI W BRZOSTKOWISKU

Oaza spokoju — tak o położonym w miejscowości Ławki w gminie Wilczęta Brzostkowisku mówią wszyscy, którzy chociaż raz do niego zajrzeli. Ośrodek w sercu lasu prowadzi pan Andrzej Brzostek, który zapewnił właśnie bezpieczny kąt kilku rodzinom z Ukrainy.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
gazetaolsztynska.pl

Brzostkowisko istnieje już od około 20 lat, to tutaj można znaleźć ciszę i spokój — w pobliżu przepływa rzeka Pasłęka, a na terenie wokół ośrodka znajdują się liczne wąwozy i skarpy — to idealne miejsce dla tych, którzy są spragnieni kontaktu z naturą. W ośrodku znajduje się kort do tenisa ziemnego, basen, oczko wodne, wieża widokowa i staw. Jest też mini ZOO i ośrodek rehabilitacyjny dla zwierząt. Są konie, kuce, kozy, dzikie kaczki i labędzie. Brzostowisko to też duża sala bankietowa, pokoje na wynajem i kilka całorocznych drewnianych domków. Ośrodek jest w stanie zapewnić nocleg nawet dla 100 odwiedzających.

To właśnie tutaj bezpieczny dach nad głową znalazło piętnaście osób, które do Polski przyjechały z Ukrainy.

— Najpierw przyjechało 9 osób, później 6, teraz jadą kolejni bliscy rodzin, które już znalazły w Brzostkowisku schronienie — mówi pan Andrzej Brzostek, właściciel ośrodka.



Fot. Kwaciarnia Azalia

W Brzostkowisku bezpieczny dach nad głową znalazło kilkanaście osób, kolejne są w drodze

— Moim zdaniem pomaganie w takich sytuacjach jest po prostu rzeczą normalną — to swego rodzaju instynkt, którym, jak wiadać, kieruje się mnóstwo Polaków. Chodzi przecież głównie o kobiety i dzieci — trudno byłoby się od nich odwrócić — przyznaje pan Andrzej.

I dodaje z uśmiechem: — Muszę przyznać, że trochę bolą nas ręce od gadania, ale na szczęście nie mamy większych problemów z komunikacją — mamy na to swoje spo-

soby. Najłatwiej dogadać się z dziećmi — są bardzo otwarte i wszędzie ich pełno.

Kiedy rozmawiamy, pan Andrzej jest właśnie pod urzędem gminy. Przywiózł tutaj swoich gości, żeby mogli załatwić formalności.

— I to jest jeden z problemów — samochód jest jeden, a osób piętnaście, zdarza się więc, że kursują po kilka razy. Trzeba załatwić dokumenty, numery PESEL, zrobić zdjęcia u fotografa, a najbliższy jest 30 kilometrów stąd. Przyjechały do nas panie

po wylewie, więc musiałem je zawieźć do specjalisty w Elblągu, inni pomoc lekarską mają na szczęście zapewnioną na terenie gminy — informuje właściciel Brzostkowiska.

Pan Andrzej przyznaje, że to, co dzieje się na terenie Ukrainy, pozostaje jeszcze tematem tabu, do którego podchodzić trzeba delikatnie w rozmowach z gośćmi Brzostkowiska.

— Bardzo to przeżywają, lepiej jeszcze nie poruszać tego tematu, oni muszą dojść do siebie. Kiedy wi-

dzą przelatujące na niebie samoloty, uciekają do domu — taki odruch — podobnie, gdy usłyszeli syreny straży pożarnej — opowiada nasz rozmówca.

Ukraińcy przyjechali do Brzostkowiska, zabierając ze sobą zaledwie kilka najpotrzebniejszych rzeczy, więc przyda im się pomoc, ale — jak zaznacza pan Andrzej — tylko taka zgłowa.

— Chętnie przyjmiemy dary, ale tylko takie, które są naprawdę przydatne. Zbieranie i przekazywanie tego, co kto ma w domu

i się już nie przyda, niczemu nie służy — taka pomoc zabiera tylko miejsce i czas. Dlatego wszystkich, którzy chcą pomóc, prosimy najpierw o kontakt, prześlemy wówczas listę potrzebnych rzeczy — mówi pan Andrzej.

Obecnie najbardziej potrzebne są buty dla dzieci, które niebawem rozpoczną naukę, przydadzą się też obuwie damskie. Według listy są to buty damskie w rozmiarach 35-41 i męskie w rozmiarach 34 i 43. Siedemnastoletni chłopiec prosi za to o dresy i bluzy z kapturem w rozmiarze M i M/L.

Do pomocy włączyła się jedna z elbląskich kwaciarni.

— Wszystkie rzeczy możecie przynieść do Azalii. Jeśli jest psycholog, który chciałby odwiedzić i porozmawiać, także byłibyśmy bardzo wdzięczni. Jedna z pań jest w bardzo złym stanie psychicznym. To bardzo mili ludzie! Serce pęka, kiedy podczas rozmowy próbują powstrzymać łzy! Pomóżcie, prosimy! — przekazuje kwaciarnia Azalia.

Dzieci cieszą się również z zabawek, gier i kolorowanek. A ogromnym wsparciem byłby kierowca wolontariusz.

GMINA MARKUSY. DZIECI ZNALAZŁY PSA NABITEGO NA PAL

Pies nabity na ostro zakończoną gałąź. Tego makabrycznego odkrycia dokonały dzieci w pobliżu wsi Stankowo w gminie Markusy. Na pomoc czekał prawdopodobnie kilka dni.

W minioną niedzielę pracownicy schroniska dla bezdomnych zwierząt „Psi Raj” w Pasłęku otrzymali zgłoszenie o bestialsko potraktowanym psie, który potrzebował pomocy. Pomimo iż teren, na którym znajdowało się skrzywdzone zwierzę, nie należy do obszaru działania schroniska, pracownicy postanowili podjąć się interwencji.

— Niedziela, teren nie nasz, do sztabu kryzysowego gminy żadnego kon-

taktu, więc pojechaliśmy od razu — no bo jak nie my to, kto — przekazują pracownicy schroniska.

— Pies jest przebity na wylot, prawdopodobnie ma zerwany mięsień. Maluch musiał tam przebywać długo, ponieważ od rana już cuchnie gnijącym mięsem — relacjonują przedstawiciele „Psiego Raju”.

Na miejscu ujawniono ślady biesiadowania. Można zatem przypuszczać, iż krzywdy na zwierzęciu dokonano w większym gronie,



Fot. Schronisko „Psi Raj”

na oczach świadków. Niestety mieszkańcy wsi nie znają psa.

— Pracuję w tym zawodzie 15 lat. Widziałam już różne przypadki, ale ten jest wyjątkowy — pies

został nadziany celowo i z premedytacją. Naszym zdaniem ktoś specjalnie przyciął gałęzie, aby użyć ich do skrzywdzenia psa. Pracownicy i zgłaszający się ludzie są strasznie

poruszeni. To prawdziwe bestialstwo — mówi Barbara Zarudzka, kierownik schroniska.

I dodaje: — Najdziwniejsze jest to, że piesek był widoczny z drogi, a sprawę zgłosiły dopiero dzieci. Prawdopodobnie stał tak trzy dni.

Zwierzę było znane mieszkańcom sąsiednich miejscowości. Schronisko ma już pierwsze podejrzenia co do sprawców tego okrucieństwa. Sprawa będzie przez nich wyjaśnia-

na i zgłoszona policji. Pozostaje nadzieja, że winni tej nieludzkiej przemocy zostaną surowo ukarani.

Pracownicy schroniska jeszcze nie wiedzą, jak przebiegnie leczenie psa i czy wróci do normalnego stanu fizycznego i psychicznego. Nie mają też funduszy na jego dalsze leczenie. Dlatego otworzyli zbiórkę pieniężną na ten cel. Więcej informacji można znaleźć na stronie schroniska.

EWELINA GULIŃSKA

CHCEMY, ABY POLSKA GOSPODARKA BYŁA SILNA

Polska Grupa Spożywcza staje się faktem. Wczoraj wicepremierzy Jacek Sasin i Henryk Kowalczyk poinformowali o szczegółach tego projektu, który ma zapewnić większe bezpieczeństwo żywnościowe Polski.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Prace nad utworzeniem narodowego holdingu pod nazwą Krajowa Grupa Spożywcza, o którym mówi się już od kilku lat, są już na ostatniej prostej. Wczoraj wicepremierzy Jacek Sasin, minister aktywów państwowych i Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa i rozwoju wsi przedstawili szczegóły.

— Przed chwilą została podpisana umowa o przekazaniu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nadzoru właścicielskiego nad siedmioma spółkami z sektora rolno-spożywczego do Ministerstwa Aktywów Państwowych — powiedział minister Jacek Sasin. — Pozwala nam to sfinalizować proces powołania Krajowej Grupy Spożywczej, czyli skonsolidowania państwowego sektora rolno-spożywczego w jednym podmiocie. Zdaniem wicepremiera Sasina nowy, silny podmiot to nowe szanse rozwojowe dla sektora rolno-spożywczego, jakże ważnego dla polskiej gospodarki i dla polskich rolników.

Złamiemy zmonopolizowane

— Dzisiaj w obliczu zmian wywołanych przez wojnę w Ukrainie widać, jak



Wicepremierzy Jacek Sasin (pierwszy z prawej) i Henryk Kowalczyk

ważna jest możliwość zapewnienia bezpieczeństwa przez państwo w wielu obszarach gospodarczych — podkreślił wicepremier Jacek Sasin. — Dlatego tak konsekwentnie konsolidujemy tę państwową część gospodarki. Budujemy konsekwentnie koncern paliwo-energetyczny. Jesteśmy na ostatniej prostej połączenia PKN ORLEN z Grupą LOTOS i PGNiG. W ciągu najbliższych kilku miesięcy powołanie nowego podmiotu w tym sektorze stanie się faktem. Dzisiaj mówimy o konsolidacji sektora spożywczego, niezwykle ważnego dla bezpieczeństwa gospodarczego. Chcemy, aby polska gospodarka była silna i aby mogła mierzyć się z wyzwaniami, które niesie za sobą ten trudny czas.

— Bezpieczeństwo żywnościowe jest niezwykle

istotne i teraz doceniamy to po raz kolejny, kiedy mamy wojnę w Ukrainie i martwimy się o to, czy nie zabraknie nam chleba — dodał minister rolnictwa Henryk Kowalczyk.

Jak powiedział minister Kowalczyk bolączką polskiego rolnictwa jest to, że przetwórstwo w znacznej większości nie jest niestety w polskich rękach. Wyjątkiem jest mleczarstwo.

— Dlatego pojawiają się kłopoty i wahania cen, występują zmonopolizowane — zauważył minister rolnictwa. — Mam nadzieję, że KGS będzie łamać zmonopolizowane, aby rolnicy otrzymywali godne zapłaty za swoje produkty rolne.

Mniej pośredników

W skład KGS będzie wchodzić 15 spółek pracujących w różnych sektorach.

Wśród nich jest Pomorska-Mazurska Hodowla Ziemniaka. Grupa, która będzie zatrudniać w sumie 4,5 tys. pracowników i będzie prowadzić działalność w 6 segmentach: cukrowym, skrobiowym, nasiennym, zbożowo-młynarskim, rolnym i słodocznym. Przychód Krajowej Grupy Spożywczej szacowany jest na poziomie 3,5 mld zł rocznie.

Głównym celem Krajowej Grupy Spożywczej jest budowa kompleksowego łańcucha dostaw w ramach strategii „od pola do stołu” oraz zapewnienie kompleksowej obsługi rolnika-planatora. Powiązania między spółkami w Krajowej Grupie Spożywczej pozwolą zapewnić kontrolę nad każdym etapem produkcji w segmentach cukru, skrobi, zbożowo-młynarskich i przetwórstwa spożywczego.

go. Dzięki podjętym działaniom spółki będą mogły zrezygnować z usług pośredników, a uzyskane zyski trafią do Krajowej Grupy Spożywczej.

Korzyść dla wszystkich

— Krajowa Grupa Spożywcza będzie służyła wszystkim Polakom — zapewnia Andrzej Śliwka, wiceminister aktywów państwowych. — Polska jest jednym z największych producentów żywności w Europie i jej znaczącym eksporterem. Obecnie Polska jest na 7 miejscu wśród największych eksporterów artykułów rolno-spożywczych w całej UE. Wartość eksportu artykułów rolno-spożywczych w 2021 roku wyniosła około 170 mld zł, co oznaczało wzrost o 9 proc. w stosunku do 2020 roku. Jest to najwyższy



W piątkowej Gazecie zamieścimy rozmowę z wiceministrem aktywów państwowych Andrzejem Śliwką. Dowiedziecie się z niej Państwo między innymi jak działalność Grupy wpłynie na bezpieczeństwo żywnościowe Polski, ale też i na nasze kieszenie.

w historii poziom eksportu żywności z Polski, stąd powołanie do życia takiego podmiotu jak Krajowa Grupa Spożywcza jest zasadne i konieczne. Podkreślić należy, że budowa Krajowej Grupy Spożywczej odbywa się z korzyścią dla rolników, plantatorów i grup producenckich. Grupa będzie rozwijać współpracę z rolnikami m.in. dzięki możliwości zapewnienia kompleksowej obsługi i wsparcia rolnika-planatora w obszarach środków produkcji, nasienictwa, doradztwa AGRO czy platform żywnościowych — wyjaśnia wiceminister.

KRZYSZTOF ZALEWSKI ZAGRA PODCZAS KORTOWIADY 2022!

Krzysztof Zalewski to marka sama w sobie. Ogromne doświadczenie sceniczne i dojrzałość artystyczna sprawiają, że jego koncerty są niezapomnianym doświadczeniem. Uczestnicy Kortowiady przekonają się o tym 3 czerwca. Kariera Krzysztofa Zalewskiego jest pełna nieoczywistości. Polska poznała go dzięki udziałowi w telewizyjnym talent show. Zwycięstwo w programie mogło przekuć w komercyjny sukces, ale po wydaniu debiutanckiej płyty zdecydował się na mniej oczywistą ścieżkę. Doświadczenie

muzyczne zbierał, grając między innymi z zespołem Hey, Kasią Nosowską czy Muchami. W tym czasie rozwijał się też artystycznie. Od klasycznej rockowej wrażliwości przeszedł do alternatywy, by chwilę później udowodnić, że ma świetne ucho do przebojowych melodii. Nie ma przypadku w tym, że skomponowany przez niego „Początek” śpiewała razem z nim, Dawidem Podsiadło i Kortezem cała Polska. Utwór bił rekordy popularności i przypominał, jak wielostronnym artystą jest Zalewski. Jego sceniczna charyzma



ujawnia się także, gdy staje przed kamerą: wystąpił m.in. w filmie o Kalinie Jędrusik „Bo we mnie jest seks”. W 2021 roku Krzysztof Zalewski dołączył do grona artystów zaproszonych do

udziału w kultowym fomie MTV Unplugged. Podczas tzw. koncertu bez prądu utwory zabrzmiały w nowych aranżacjach. Muzykowi towarzyszyła sekcja dęta, chórek oraz goście specjaliści.

Koncerty Zalewskiego to gwarancja najwyższej jakości. Można więc być pewnym, że jego pojawienie się na scenie Kortowiady 2022 dostarczy mnóstwo dobrej energii uczestnikom olsztyńskich juwenaliów. Przypomnijmy, że Zalewski jest 12 z 15 gwiazd, które wystąpią na kortowskiej plaży na początku czerwca. W czwartek (2 czerwca) zagrają: Baranowski, Happysad, Kwiat Jabłoni, Łydka Grubasa oraz artysta, którego nazwisko poznamy już wkrótce. Sekretów nie ma przed nami skład, który wystąpi na juwenaliach w Olsztynie 3 czerwca. Na scenie pojawią

się wtedy: Kaśka Sochacka, Zalewski, Enej, Kayah i Sokół. W sobotę, ostatniego dnia Kortowiady 2022 zagrają: Vito Bambino, PRO8L3M, Tymek oraz dwie inne, tajemnicze jeszcze, gwiazdy. Od 21 marca w sprzedaży są nie tylko karnety, ale i bilety jednodniowe na Kortowiadę 2022. Organizatorami Kortowiady są Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (reprezentowany w tym zakresie przez Radę Uczelnianą Samorządu Studenckiego) oraz Fundacja Samorządu Studentów UWM.

EMERYTURA DLA URODZONYCH MIĘDZY 1948 A 1969 ROKIEM

PRAWO DO WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY DLA URODZONYCH MIĘDZY 1948 A 1969, DOTYCZY OSÓB, KTÓRE PRACOWAŁY W SZKODLIWYCH WARUNKACH DLA ZDROWIA BĄDŹ WYKONYWAŁY WÓWCZAS DZIAŁALNOŚĆ TWÓRCZĄ LUB ARTYSTYCZNĄ. ABY OTRZYMAĆ TAKĄ EMERYTURĘ, NALEŻY ROZWIĄZAĆ DOTYCHCZASOWE STOSUNKI PRACY W POLSCE, A TAKŻE W PAŃSTWACH UE/EFTA. NIC JEDNAK NIE STOI NA PRZESZKODZIE, ABY PO UZYSKANIU TEGO ŚWIADCZENIA NA NOWO PODJĄC ZATRUDNIENIE.

Osoby urodzone między 1948 a 1969 r. uprawnione są do przejścia na wcześniejszą emeryturę, o ile pracowały w szczególnych warunkach i w pracy o szczególnym charakterze.

Przyznanie emerytury określa Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. Urodzeni między 1948 a 1969 r. mogą się starać o wcześniejsze świadcze-

nie ze względu na pracę w trudnych warunkach. Zasady przyznania tej emerytury reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r.

Według przepisów dotyczy to prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia lub o znacznym stopniu uciążliwości. Do takiego zatrudnienia zalicza się również obowiązki wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Emerytura dla urodzonych między 1948 a 1969 r. — warunki

Osoby urodzone między 1948 a 1969 r. muszą spełnić określone warunki, które występowały na dzień 31 grudnia 2008 r. Przede wszystkim musiały pracować w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze. Ponadto osiągnęły w tamtym czasie wiek emerytalny odpowiedni dla kobiet i mężczyzn pracujących

w wymienionych okolicznościach.

Do tego świadczenia liczy się także udokumentowany ogólny staż pracy w wymiarze 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn (mogą to być okresy składkowe i nieskładkowe). Oprócz tego należy mieć udokumentowany staż pracy w szkodliwym otoczeniu, a ponadto wyjaśnione kwestie funduszu OFE.

Kto może starać się o emeryturę dla urodzonych między 1948 - 1969 r.?

O wcześniejszą emeryturę w szczególnych warunkach mogą się starać przedstawiciele rozmaitych zawodów. Zalicza się do nich osoby pracujące m.in. w górnictwie, energetyce, w hutnictwie i przemyśle metalowym, w chemii, w budownictwie i przemyśle materiałowym budowlanych, w leśnictwie, przemyśle drzewnym i papierniczym, przemyśle lekkim, w transporcie i łączności, w gospodarce komunalnej, w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym, przemyśle poligraficznym, w służbie zdrowia i opiece

społecznej, a także w pracach różnych, np. prace ekip dezynfekujących, wpralniach chemicznych, w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, prace funkcjonariuszy pożarnictwa.

Poza tym wcześniejszą emeryturę przyznaje się osobom pracującym w portach morskich. Takie świadczenie mogą otrzymać również pracownicy statków żeglugi powietrznej.

Podstawą do przyznania wcześniejszej emerytury dla osób między 1948 a 1969 r. jest odpowiedni zapis na świadectwie pracy. Gdy pracodawca stosuje się do resortowych wykazów stanowisk pracy w szczególnych warunkach, musi w tym dokumencie zawrzeć informację o rodzaju pracy ściśle według wykazu, działu i pozycji wymienionych w Rozporządzeniu o szczególnych warunkach pracy z 1983 r., zarządzeniu resortowym lub uchwale. Poza tym właściciel firmy podaje okres, w którym praca w szczególnych warunkach była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu. Natomiast w przypadku przedsiębiorcy

prywatnego wystarczy określenie aktywności zawodowej na podstawie wymienionego rozporządzenia z 1983 r.

Praca w szczególnych warunkach bez uprawnień

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnia niektórych okresów do wcześniejszej emerytury — m.in. gdy praca w szczególnych warunkach nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu, np. pół etatu. Oprócz tego nie liczy się również do tego szczególnego świadczenia zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej w szkodliwym otoczeniu.

Ponadto do okresu składkowego nie wliczają się okresy, gdy ta praca nie była wykonywana, a pobierano za nią wynagrodzenie lub świadczenie z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Ustawodawca wymienia szereg takich okoliczności, np. świadczenie rehabilitacyjne, okres urlopu dla poratowania zdrowia czy przerwy w pracy związane z kształceniem się lub szkolenia. Poza tym przepisy wymieniają czas

pozostawania w stanie nieczynnym lub też skorzystanie z urlopu bezpłatnego. Do obliczania emerytury w szczególnych warunkach nie zalicza się również służby wojskowej.

Dokumenty do ZUS

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy złożyć wniosek o emeryturę oraz informację o okresach składkowych i nieskładkowych. Do formularza trzeba dołączyć dokumenty poświadczające okresy zatrudnienia w szkodliwym otoczeniu. Przedstawia się też świadectwa pracy, zaświadczenia o zatrudnieniu, zaświadczenia o okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych, a także informacje o wynagrodzeniu.

Do wcześniejszej emerytury może być zaliczone zatrudnienie w państwach UE lub EFTA w szczególnych warunkach, gdy polski staż pracy będzie za krótki do obliczenia tego świadczenia. ZUS uwzględni taką pracę pod warunkiem, że była również wykonywana w Polsce. Wniosek należy złożyć najpóźniej dzień przed datą urodzin — 60. w przypadku kobiety oraz 65. u mężczyzny. **ŹRÓDŁO: ZUS**

REKLAMA



Rzeczpospolita
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JEDNOŚĆ”

z siedzibą przy ul. Jagiello 37 w Ostródzie

**ogłasza przetarg nieograniczony pod nazwą
Kompleksowa termomodernizacja wraz z remontem loggii
oraz pozostałymi robotami towarzyszącymi budynku mieszkalnego
wielorodzinnego przy ul. Stępowskiego 12 w Ostródzie.**

znajdującego się w zasobach Spółdzielni, zgodnie z instrukcjami zastosowanego systemu.

Zamówienie realizowane w ramach projektu pt. „Modernizacja energetyczna budynków przy ul. 21 Stycznia 26, 28, 30, 41, Stępowskiego 12 i 14 w Ostródzie”.

Ogłoszenie o przetargu wraz z SIWZ i załącznikami są do pobrania na stronie bazy konkurencyjności pod adresem: <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl>.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni (pokój 206) w terminie do 21.04.2022 r. do godz. 9⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni (pokój 210) w dniu 21.04.2022 r. o godz. 11⁰⁰.

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji oraz wnieść lub wpłacić wadium na rachunek bankowy zamawiającego. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowych informacji dotyczących przetargu udziela Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność” przy ul. Jagiello 37 w Ostródzie, pod nr tel. (89) 642-32-05, 642-32-09 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: sekr@jednosc-ostroda.pl.

7722stzo-a-M



Rzeczpospolita
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JEDNOŚĆ”

z siedzibą przy ul. Jagiello 37 w Ostródzie

ogłasza przetargi nieograniczone pod nazwami:

1. „Kompleksowa termomodernizacja wraz z remontem loggii oraz pozostałymi robotami towarzyszącymi budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Stępowskiego 4 w Ostródzie”
2. „Kompleksowa termomodernizacja wraz z remontem loggii oraz pozostałymi robotami towarzyszącymi budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Stępowskiego 21 w Ostródzie”.

Zamówienia realizowane w ramach projektu pt. *Modernizacja energetyczna budynków mieszkalnych przy ul. 21 Stycznia 43 oraz Stępowskiego 4, 6 i 21 w Ostródzie.*

Ogłoszenia o przetargach wraz z SIWZ i załącznikami są do pobrania na stronie bazy konkurencyjności pod adresem: <https://bazakonkurencyjnosci.funduszeuropejskie.gov.pl>.

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni (pokój 206) w terminie do 21.04.2022 r. do godz. 9⁰⁰

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni (pokój 210) w dniu 21.04.2022 r.

W przypadku przetarg nr 1 o godz. 10⁰⁰, a przetargu nr 2 o godz. 10³⁰

Oferenci przystępujący do przetargów muszą spełniać warunki określone w specyfikacji oraz wnieść lub wpłacić wadium na rachunek bankowy zamawiającego. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargów bez podania przyczyny. Dodatkowych informacji dotyczących poszczególnych przetargów udziela Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jedność” przy ul. Jagiello 37 w Ostródzie, pod numerami tel. (89) 642-32-05, 642-32-09 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: sekr@jednosc-ostroda.pl

7822stzo-a-M

Z MAFIĄ NIE MAM NIC WSPÓLNEGO

Rosyjska bratwa, mafijny świat, w którym panują okrutne zasady, a każdy skrywa sekret — o tym pisze Paulina Jurga, autorka m.in. nowej powieści „Ławrusznik”. W środę 30 marca o godz. 17.30 w Książnicy Polskiej w Olsztynie odbędzie się spotkanie z autorką.



**KATARZYNA
JANKÓW-
MAZURKIEWICZ**
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Mafijne porachunki, egzekucje. Sypia pani spokojnie, opisując takie przygody głównych bohaterów?

— Ależ bardzo spokojnie (śmiech). Raz mi się tylko zdarzyło, że faktycznie śniło mi się, że po lesie goni mnie Izjasław (bohater serii Matrioszka – red.), i to było straszne. Ale to był wyjątek. Mam spokojny sen.

— Seria mafii rosyjskiej była przetłomaczona w pani życiu?

— Można tak powiedzieć. Zdecydowanie. Nie sądziłam kiedykolwiek, że będę autorką publikowanych książek.

MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE TEMATYKA RÓWNIEŻ NIE JEST PRZYPADKIEM. ZAWSZE INTERESOWAŁY MNIE WĄTKI ZWIĄZANE ZE WSCHODNIĄ KULTURĄ. BARDZO DŁUGO UCZYŁAM SIĘ JĘZYKA ROSYJSKIEGO.

W czasie studiów dalej uczyłam się rosyjskiego, ale również pojawił się język arabski. Ciekawiły mnie niuanse kulturowe, związane z nimi tradycje i obyczaje. Potem, po latach, stwierdziłam, że chcę napisać książkę o mafii rosyjskiej i chciałam, żeby było to coś innego, niż powieści, które już są na rynku, a dotyczą wątków mafijnych. Siadłam do komputera i tak się zaczęło. Piszac, szukając kolejnych informacji, które pomogą mi w tworzeniu fabuły, wciąż sobie uświadamiam, jak fascynujące są to historie. Dlaczego więc ich nie opisać?

— Dużo w pani książkach brutalnych scen ze światka mafii. Są problemy z dostępem do źródeł?

— Już teraz jest dużo materiałów i publikacji, również w języku polskim, które dotyczą mafii rosyjskiej. W przypadku mafii gruzińskiej i czeczeńskiej tych polskich źródeł braku-

je, ale za to jest bogactwo źródeł anglojęzycznych. Na co dzień jestem nauczycielką angielskiego, więc nie mam z tym najmniejszych problemów.

— No właśnie. Na co dzień wykonuje pani zawód, któremu daleko od mafijnych rozrachunków.

— Powiedzmy, choć rzeczywiście jest to zawód usystematyzowany. Traktuję pisanie jako aspekt rozrywkowy. To moja odskocznia.

W KSIĄŻKACH MOGĘ SOBIE PEWNE SPRAWY POUKŁADAĆ. NIE MAM MOMENTÓW ZAWAHANIA, WIEM, JAK DZIAŁAĆ KROK PO KROKU. GDYBY WSZYSTKO W ŻYCIU MOGŁO BYĆ TAK PRZYJEMNE, JAK PISANIE.

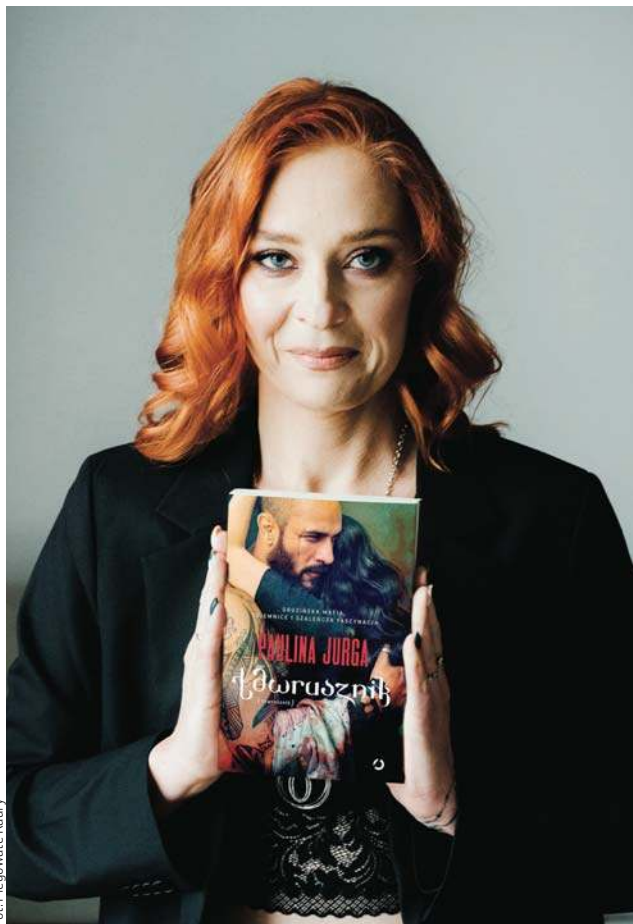
Dla mnie wciąż pisanie jest relaksem po całym dniu pracy.

— Ma pani swoje pisarskie rytuały? Może miejsce, w którym lubi pani pisać?

— Rzeczywiście tak jest. Mam jeden pokój w domu, w którym stoi moje biurko i tam pisze mi się najlepiej. Wszystkie inne miejsca w moim domu tak nie działały. Piszę wieczorami, przy muzyce. Wieczorem — dlatego, że dzieci śpią, więc nie wymagają już mojej uwagi.

— Mnie trochę rozśmieszył też fakt, że Igor, bohater „Ławrusznika”, pani najnowszej powieści, cytuję swoją ulubioną kwestię z Terminatora. A pani zawsze lubiła serię o ojcu chrzestnym?

— Filmy o mafii zaczęłam oglądać tak naprawdę kilka lat temu. Jednak lubię filmy z akcją, gdzie dużo się dzieje. To również dotyczy książek, które czytam. W przypadku mafii chyba jedną z najważniejszych pozycji jest ta autorstwa Marka Galeotiego — „Wory. Tajemnice rosyjskiej supermafii”. To w zasadzie moja biblia, jak czasem żartuję, bo często po nią sięgam. Są jeszcze dwie książki Federico Varese’a, kryminologa, który też pisze m.in. o mafii rosyjskiej.



Fot. Pięgowate Kadry

Paulina Jurga, autorka m.in. wydanej właśnie powieści „Ławrusznik”.

— Historie, o których pani pisze sprawiają, że na ciele pojawiają się ciarki. W „Matriosce” było dużo tradycji związanych z religią prawosławną. Pogrzeby, wesela. Skąd czerpała pani informacje?

— Tak naprawdę te tradycje same mnie bardzo interesowały.

NIGDY NIE UCZESTNICZYŁAM W LITURGII PRAWOSŁAWNEJ, CHOĆ PRZYJNAJĘ, ŻE BARDZO BYM CHCIAŁA. JEST JEDNAK MNÓSTWO DOSTĘPNYCH ŹRÓDEŁ, DZIĘKI KTÓRYM MOŻNA POZNAĆ, JAK WYGLĄDA NAPRAWDĘ.

Choć czasem opisuję pewne zdarzenia tak obrazowo, że niektórzy czytelnicy pytają mnie, czy nie mam w rodzinie kogoś z mafii (śmiech). Wszystko opieram głównie na źródłach.

— Niektórzy pisarze też mówią, że inspiracji dostarcza im codzienność.

— Na szczęście nie, choć rzeczywiście w mojej oko-

licy zdarzyło się morderstwo. To historia sprzed lat, gdzie mężczyzna z miłości zamordował dwie osoby, po czym zastrzelił się. Tak więc rzeczywistość też potrafi dostarczyć inspiracji.

— Z kolei w „Ławruszniku” pojawia się Wilno. Była pani w tym mieście?

— Tak, choć wiele lat temu. To jedyne miejsce w moich książkach, które odwiedziłam. To bardzo interesujące miasto i chętnie bym tam wróciła. Lubie podróżować. Marzyłam o wyprawie do Rosji i Gruzji, ale niestety w obecnej sytuacji muszę te plany odłożyć.

— „Ławrusznik” to pogardliwe określenie Gruzini, nadane przez mafie słowiańskie i oznaczające „listek laurowy”.

— Cały czas mnie to nurtuje — skoro Gruzja jest ojczyzną win, to skąd się wziął „listek laurowy”? Nie znalazłam jednak na to odpowiedzi. Mam jednak swoją hipotezę, że ma to związek z tym, że laur jest między innymi symbolem gościnności, a Gruzini z niej słyną. Gruzini są też mocno przesadni.



**PAULINA
JURGA:**
DUŻO INSPIRACJI
DOSTARCZYŁY
MI WŁAŚNIE
BLOGERKI,
KTÓRE PISZĄ
M.IN.
O GRUZIŃSKICH
PRZESADACH

— ZAWSZE STANOWCZO ZAPRZECZAŁAM, CHOĆ OSTATNIO, DZIĘKI TEMU, ŻE TE PYTANIA PADAJĄ CORAZ CZĘŚCIEJ, ZACZĘŁAM SIĘ ZASTANAWIAĆ, JAK BY TO MOGŁO WYGLĄDAĆ.

Choć z pewnością nie jest to decyzja, którą można podejmować dziś, w tak niespokojnych czasach. Boję się też, bo teraz pisanie jest dla mnie przyjemnością. A jakby to było, kiedy stałoby się moim jedynym zajęciem? Poza tym bardzo lubię moją pracę w szkole.

Paulina Jurga, nauczycielka i pisarka, mama dwójki dzieci, na co dzień mieszka pod Poznaniem. Zadebiutowała serią „Matrioszka”, gdzie potoczyła wątki mafijne i romansowe. Niedawno premierę miała jej najnowsza powieść „Ławrusznik” (Wydawnictwo Otwarte), która mówi m.in. o mafii gruzińskiej.

Kilka słów o „Ławruszniku”: Igor, główny bohater książki, zgodnie z rodzinną tradycją wstąpił do gruzińskiej mafii. Jako kanonier kurdu musiał podporządkować się całkowicie zwierzchnikom. Nie miał prawa do własnych decyzji ani do własnego życia. Tym bardziej nie miał prawa się zakochać. Jednak gdy poznał bezbronną i tajemniczą Sofię, to się zmieniło. Zaczął odkrywać w sobie emocje, o które nigdy by się nie podejrzewał. Pragnął Sofii i poddał się gwałtownemu uczuciu. Zapomniał przez to o najważniejszej zasadzie worów — posłuszeństwie. Spotkanie dla miłośników kryminałów z mocnym zakończeniem. W środę, 30 marca w Książnicy Polskiej odbędzie się spotkanie z Pauliną Jurgą, autorką poczytnych kryminałów. Początek o godzinie 17.30. Wstęp wolny.

— Tutaj dużo korzystała pani z doświadczenia blogerek, które prowadzą vloga „Gruziniński po polsku”. Nie ma pani sama korzeni gruzińskich?

— Nie, w żadnym razie. Dużo inspiracji dostarczyły mi właśnie wspomniane vlogerki, które piszą dużo m.in. o gruzińskich przesadach. Teraz mam też zamiary na dwie mieszkanki Gruzji, które doskonale znają język polski, więc nie ma problemów w komunikacji.

DOBRE MIEĆ CZASEM TAKIEGO CZŁOWIEKA, KTÓRY POCHODZI STAMTĄD. TAKIE OSOBY ZNAKOMICIE POTRAFIĄ WYTŁUMACZYĆ PEWNE KULTUROWE NIUANSE. NA PRZYKŁAD DZIECI GRUZINÓW NIE MÓWIĄ DO RODZICÓW: MAMO, TATO, A ZWRACAJĄ SIĘ DO NICH PO IMIENIU.

Kolejne odsłony serii o mafii gruzińskiej będą miały fabułę osadzoną w Gruzji.

— Zostawi pani szkołę dla pisarstwa?

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

TO BĘDZIE DLA NAS ROK ROZWOJU

Każdego dnia zaskakuje nas nowa rzeczywistość, a wszystkie oczy zwrócone są teraz w kierunku Ukrainy. Mimo ogólnie panującego niepokoju staramy się funkcjonować stabilnie i realizować zamierzone cele — mówi burmistrz Braniewa Tomasz Sielicki.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Moment rozpoczęcia działań zbrojnych na terenie Ukrainy był sygnałem, że nasi sąsiedzi będą potrzebowali pomocy — przekazuje Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa. — W związku z tym uruchomiłem przy Braniewskim Centrum Kultury punkt zbiórki artykułów, które mogą być przydatne dla ofiar wojny w Ukrainie oraz dla uchodźców. Odzew mieszkańców był natychmiastowy, z niesamowitą prędkością nasz magazyn zapelnia się darami. Transport z artykułami przekazanymi przez naszych mieszkańców i wszystkich, którym los uchodźców nie jest obojętny, już wyruszył. Ze strony braniewian płynie także pomoc finansowa, którą można przekazywać na specjalnie utworzony rachunek bankowy naszego lokalnego stowarzyszenia „SOCJAL”.

I dodaje: — Z każdym dniem otrzymujemy od wojewody warmińsko-mazurskiego nowe wytyczne związane z procedurami, które urząd zobligowany jest wdrożyć, aby zapewnić uchodźcom dostęp do podstawowych świadczeń i usług publicznych. Dokładamy starań, aby osoby

odwiedzające nasz urząd otrzymały wszelką pomoc i wsparcie.

Burmistrz przyznaje, że pomoc ofiarom rosyjskiej agresji jest obecnie jednym z priorytetów, ale jednocześnie nie rezygnuje z planów, które ma na ten rok.

— Mogę śmiało powiedzieć, że będzie to rok rozwoju oraz ciekawych i długo wyczekiwanych inwestycji. Wraz z nadejściem pełnej wiosny nasze Braniewo wypięknieje. Zakończymy realizację kilku inwestycji, które poprawią jakość życia naszych mieszkańców. Jedną z nich jest rewitalizacja parku po byłej stadninie koni — zapowiada Tomasz Sielicki.

A jakie szanse i zagrożenia niesie ze sobą budżet?

— Rok budżetowy niedawno się rozpoczął i na ten moment trudno mówić o zagrożeniach związanych z realizacją budżetu. Wydatki planujemy zgodnie z zasadami gospodarności i celowości oraz wszelkimi normami wynikającymi z ustawy o finansach publicznych. Niewątpliwie szansą dla budżetu jest pozyskiwanie środków zewnętrznych, dzięki którym możemy podejmować więcej działań oraz realizować więcej inwestycji na rzecz mieszkańców i miasta. Aktywnie przygotowujemy się do uruchomienia nowej perspektywy finansowanej UE na lata 2021-2027. Ko-



Tomasz Sielicki: Wraz z nadejściem wiosny Braniewo wypięknieje

rzystamy również ze źródeł krajowych, skąd pozyskałiśmy środki m.in. na modernizację infrastruktury sportowej — wyjaśnia burmistrz Braniewa.

Które z zaplanowanych inwestycji są najciekawsze i najbardziej wyczekiwane przez mieszkańców?

— Potrzeby naszych mieszkańców są różnorodne, ale chyba najbardziej oczekiwane są inwestycje związane z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej. Chodzi głównie o utworzenie stref rekreacyjnych i wypoczynkowych oraz miejsc, gdzie można aktywnie spędzać czas. Obecnie jesteśmy w trakcie budowy boiska wraz z placem zabaw przy ul. Armii

Krajowej. Jest to infrastruktura, na którą mieszkańcy czekali od lat. Marzenie się spełni, bo już niedługo będziemy cieszyć się pięknym, wielofunkcyjnym obiektem. Jeszcze tej wiosny rozpoczniemy także modernizację stadionu miejskiego, gdzie powstanie m.in. boisko piłkarskie o nawierzchni z trawy naturalnej, certyfikowany stadion lekkoatletyczny oraz boisko wielofunkcyjne. W połowie roku planujemy zakończenie rewitalizacji parku miejskiego na terenie byłej stadninie koni. Będzie to kolejne miejsce do wypoczynku i rekreacji. Bardzo zabiegam również o to, abyśmy w najbliższym czasie mogli zagospodarować przestrzeń nad sta-

wem miejskim. Jest to idealne miejsce do wspólnego spędzania czasu, integracji i odpoczynku. Jest to także temat priorytetowy, który często pojawia się w rozmowach z mieszkańcami — wylicza Tomasz Sielicki.

Jakie wydarzenia kulturalne zaplanowano na ten rok w Braniewie?

— Wspólnie z Braniewskim Centrum Kultury, Miejską Biblioteką Publiczną oraz Miejskim Ośrodkiem Sportu utworzyliśmy kalendarz imprez i wydarzeń na rok 2022. Wiele z nich organizowanych jest cyklicznie, ale w tym roku chcę zwrócić szczególną uwagę na projekt pn. „Braniewo — warmińskie miasto piwowarów — forma spędzania wolnego czasu”. Wydarzenie ma na celu wskrzeszenie lokalnej tradycji, która niegdyś cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców całego regionu. Braniewo było rozpoznawalne dzięki słynnej imprezie pn. Piwowary, podczas której promowane były wyroby browarnicze z całego kraju. Chociaż minęło już wiele lat, nikt nie zapomniał o dawnej tradycji, a wręcz oczekuje się, że impreza na stałe wróci do kalendarza braniewskich uroczystości. Oczywiście całość uatrakcyjnią liczne koncerty i występy uznanych gwiazd — mówi burmistrz.

To kolejny tekst z naszego cyklu spotkań z samorządowcami. Ostatnio opublikowaliśmy:

Rafał Ryszczyk, burmistrz Kisielice: Kisielice mają duży potencjał

Beata Sokółowska, burmistrz Białej Piskiej: Od początku stawiam na nowe perspektywy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywicznie

Marek Chojnowski, starosta powiatu etckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel

Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

Dorota Wasik, wójt gminy Markusy: Na pierwszym miejscu jest człowiek

Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga: Pandemia odcisnęła na nas piętno

Miroslaw Dariusz Drżdżewski, giżycki starosta: Jedyny taki ośrodek w województwie

Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Stanęliśmy na wysokości zadania

Jakub Bornus, wójt gminy Braniewo: Nasze pomysły nie pozostają tylko marzeniami

Marek Dominiak, burmistrz Bisztyńska: Bisztynek to przyjazne miasto

REKLAMA

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie
zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu
340 balkonów w 4 budynkach mieszkalnych

1. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.smp.olsztyn.pl, zakładka „Przetargi”.
2. Termin składania ofert upływa 21.04.2022 r. o godz. 11.00, ul. Kołobrzeska 13, p. 124 (sekretariat).

29822otbr-A-G

Burmistrz Miasta Braniewa

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało umieszczone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 46/2022 z dnia 25 marca 2022 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

7322sezt-a-M

Wójt Gminy Łukta

ogłasza, że na stronie internetowej Urzędu Gminy Łukta, w zakładce „Aktualności” zostały zamieszczone ogłoszenia o przetargach publicznych na sprzedaż składników rzeczowych majątku ruchomego (autobus i minibus) stanowiących własność Gminy Łukta.

7422stzo-a-M

komunikat

ODWOŁANIE PRZETARGU

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO ODWOŁUJE

ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5B położonego w Lidzbarku Warmińskim, przy ul. Kresowej 2a.

Na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899, ze zm.) odwołuję ogłoszony przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5B położonego przy ulicy Kresowej 2a z równocześnie sprzedażą udziału wynoszącego 21/1000 w częściach wspólnych budynku oraz w działce gruntu oznaczonej w obrębie 7 numerem ewidencyjnym 247, o powierzchni 263 m².

Przetarg miał się odbyć 8 kwietnia 2022 roku o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. A. Świętochowskiego 14 w Lidzbarku Warmińskim. Przyczyną odwołania przetargu jest brak uchwały wspólnoty mieszkaniowej wyrażającej zgodę na podział lokalu nr 5 położonego w budynku przy ul. Kresowej 2a na lokal o numerze 5 i lokal o numerze 5B.

Wpłacone wadium zostaną natychmiast zwrócone.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim, w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. A. Świętochowskiego 14, pok. nr 101, tel. 89 7678514.

Niniejsze ogłoszenie zamieszcza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Lidzbarku Warmińskim, ul. A. Świętochowskiego 14, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta: <https://bip.lidzbarkw.pl>.

11422lwwl-a-M

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Olsztynie
ogłasza
przetarg nieograniczony
na malowanie klatek schodowych
w zasobach spółdzielni.

Szczegółowy zakres zamówienia oraz warunki przetargu dostępne na stronie www.smteczna.pl

29622otbr-A-G

DAWNE ZDJĘCIE PRZYWOŁAŁO WSPOMNIENIA

W zakamarkach starych szuflad można odnaleźć prawdziwe historyczne perełki. Tak było w przypadku Marka Ćwiklińskiego z Nowego Miasta Lubawskiego, który w dokumentach ojca odnalazł ciekawą fotografię.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Mój ojciec Kazimierz Ćwikliński skończył 88 lat. Jako młody chłopak wyuczył się stolarstwa u nowomiejskiego mistrza Franciszka Nehringa, który miał zakład tuż przy centrum Nowego Miasta — opowiada Marek Ćwikliński, emerytowany zawodowy strażak. — Potem, po zakończonej nauce zawodu w prywatnym zakładzie, zatrudnił się w znanej Spółdzielni Pracy „Przyszłość”, która produko-
wała meble kuchenne. Tam pracował do emerytury — dodaje syn seniora.

Przeglądając dawne pamiątki, Marek Ćwikliński natknął się na dość ciekawą fotografię. Co przedstawia?

Kazimierz Ćwikliński wspomina, że zdjęcie wykonane było w 1953 roku, kiedy terminował u mistrza Franciszka Nehringa. Wtedy władze miejskie zmobilizowały właścicieli warsztatów rzemieślniczych działających w Nowym Mieście do pomocy w odgruzowywaniu centrum miasta po zniszczeniach dokonanych przez frontowe jednostki radzieckie podczas przemarszu przez Nowe Miasto.

Tu warto przypomnieć, że bez żadnego powodu „wyzwoliciele” ostrzeliwali mijane budynki i podpała-



Kazimierz Ćwikliński z synem Markiem lubią wracać do dawnej historii

li domymiotaczami ognia. Nowe Miasto zostało zburzone przez Armię Czerwoną w 20 procentach. Spalonych było 56 budynków mieszkalnych. Ogień zniszczył znaczną część rynku w Nowym Mieście, a szczególnie jego północną pierzeję, gdzie stały wyjątkowe pod względem architektonicznym kamienice znanych nowomiejskich kupców.

Po latach okupacji rzemieślnicy mieli pełne ręce roboty, a komunistyczna władza nasyłała na nich kontrole i konfiskowała maszyny na rzecz przedsiębiorstw państwowych tzw. prywatnej inicjatywie. Poza tym musieli jeszcze wykonywać czyny społeczne — odchodzić od warsztatów i porządkować

miasto, a zimą odśnieżać ulice i drogi dojazdowe.

— Na zdjęciu jest elita rzemieślników z Nowego Miasta, nieliczni uczniowie i czeladnicy. Trudno dzisiaj przypomnieć sobie wszystkie twarze, ale sporo osób ze zdjęcia bez trudu rozpoznałem. Przyznam, że stoję z łopatą w ręku, jako piąty od prawej strony. W środku, w pierwszym rzędzie, z kapeluszem w ręku, jest wręcz legendarna postać nowomiejskiego rzemiosła — Edmund Perschke, powojenny kierownik biura Cechu Rzemiosł Różnych. Był to człowiek bardzo oddany rzemiosłu, który wiele pomógł w organizacji warsztatów w trudnym, powojennym czasie — wspomina senior Kazimierz Ćwikliński.

Na fotografii rozpoznał się Edward Mierzyński z Nowego Miasta, wówczas młody chłopak — (na zdjęciu drugi od prawej strony). Nie był wówczas rzemieślnikiem, więc dlaczego znalazł się wśród osób pracujących przy wywożeniu gruzu?

— Dobrze pamiętam dzień, kiedy mój ojciec Edmund Mierzyński, który prowadził zakład stolarski, otrzymał z magistratu nakaz stawienia się do odgruzowywania placu przy rynku w Nowym Mieście. Wiedziałem, że był przeciwny wykorzystywaniu rzemieślników do takich prac, bowiem mieli w warsztatach dużo zamówień. Mówił, że w urzędach było pełno obijających się pra-

cowników z partyjnego nadania. Zawołał więc mnie i poprosił, żebym w jego zastępstwie poszedł na „czyn społeczny”. Prośbę spełniłem bez szemrania — powiedział Edward Mierzyński. — A samo zdjęcie jest niesamowite, nigdzie takiego wcześniej nie widziałem. Powróciły wspomnienia sprzed prawie siedemdziesięciu lat — dodaje senior.

WŚRÓD ROZPOZNANYCH NA ZDJĘCIU PRZEZ KAZIMIERZA ĆWIKLIŃSKIEGO OSÓB JEST WIELU ZNANYCH DO DNIA DZISIEJSZEGO MISTRZÓW RZEMIOSŁA NOWOMIEJSKIEGO.

Jest ceniony jeszcze z lat przedwojennych fotograf Feliks Lubowiecki i jego uczeń Henryk Kopiczyński. Uwiecznieni zostali też stolarze Bronisław Wiśniewski i jego syn Wenanty oraz Stanisław Ulatowski, a także rymarze Franciszek Malinowski i Ludwik Okołowski, i wielu innych.

Na placu, który odgruzowywali rzemieślnicy, po zniwelowaniu i wyrównaniu nawierzchni zorganizowano targowisko miejskie, a na przełomie lat 70. i 80. — tych minionego wieku — wybudowano blok mieszkalny z funkcją handlową, w którym nie przypominający stylowych kamieniczek zniszczonych przez Armię Czerwoną.

REKLAMA

**AKADEMIA SPORTU
STOMIL OLSZTYN**

ZAPRASZA NA TRENINGI

WEŹ UDZIAŁ W PROJEKcie AKADEMIA SPORTU 2.0
SPEŁNIJ SWOJE PIŁKARSKIE MARZENIA RAZEM Z NAMII

SPONSOR STRATEGICZNY
PROJEKTU

ORLEN

AKADEMIA SPORTU 2.0

**AKADEMIA
AKADEMIA**



Zdjęcie rzemieślników nowomiejskich wykonane było w 1953 roku podczas odgruzowywania placu po spalonych kamienicach w rynku

Kolej w Ełku zmieni podróżę na lepsze

Podróżni w Ełku zyskają lepszy dostęp do kolei dzięki przebudowie trzech peronów na stacji Ełk Osobowy oraz dwóch na przystanku Ełk Szyba Wschód. Będą nowe wiaty i ławki. Oświetlenie zapewni bezpieczeństwo po zmroku. Czytelna informacja pasażerska ułatwi podróż. Dostępne będą windy lub pochylnie, a także ścieżki naprowadzające dla osób niewidomych i niedowidzących. Perony będą wyższe, co ułatwi podróżnym wsiadanie oraz wysiadanie z pociągów.

Prace prowadzone w Ełku potrwać do końca 2023 roku. Inwestycja realizowana przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. jest częścią modernizacji polskiego fragmentu międzynarodowej linii kolejowej Rail Baltica. Projekt jest dofinansowany przez Unię Europejską w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Regulacja tymczasowych rozjazdów z wykorzystaniem podbijarki w okolicach stacji Ełk Osobowy

Stacja
Ełk Osobowy
(wizualizacja)

Stacja
Ełk Osobowy
przed przebudową

Korzyści z modernizacji linii kolejowej Rail Baltica



Wygodne, dostępne przystanki dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się



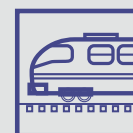
Skrócenie czasu podróży



Zwiększenie bezpieczeństwa ruchu kolejowego i drogowego



Ekologiczna alternatywa dla transportu drogowego



Zwiększenie roli kolei w przewozach regionalnych, dalekobieżnych i międzynarodowych



Rzeczpospolita
Polska



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Projekt „Prace na linii E 75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk” jest dofinansowany przez Unię Europejską z instrumentu CEF – „Łącząc Europę”

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

CO RZUCISZ ZA SIEBIE, ZNAJDZIESZ PRZED SOBĄ

Rozmowa z Zuzanną Obrycką, społeczniczką z Elku, przedstawicielką powiatu elckiego w Społecznej Radzie Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz szefową stowarzyszenia „Amazonki” prowadzącego profilaktykę antynowotworową.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI
m.chroscielewski@
gazetaolsztynska.pl

— Czy niesienie pomocy to pani życiowa misja?

— Tak, to taka trochę misja. Jest dużo pracy z seniorami, z Amazonkami. Do elckiej rady senioralnej powołał mnie pan prezydent Tomasz Andrukiewicz. Przeszkodziły nam te dwa lata pustki z powodu covidu. Mieliśmy mnóstwo planów, ale baliśmy się organizować duże zgromadzenia. Zrobiliśmy kilka eventów, np. spotkanie z policją – temat o oszustwach wśród seniorów. Były także warsztaty odnośnie działania rad senioralnych – jak zdobywać wiadomości na temat seniorów, ich samotności, jak aktywizować starsze osoby do wychodzenia z domu. Z mojej inicjatywy, do której przyłączył się prezydent Andrukiewicz, założyliśmy takie „Poletko Nadziei”. Na jesieni sadzi się cebulki żółtych żonkili, które rozkwitają na wiosnę. Obsadziliśmy całe centrum miasta i promenadę. Prezydent był zachwycony.

— Od lat jest pani kojarzona jako szefowa stowarzyszenia. Wspólnie dajecie odpór nowotworom.

— To już moja trzecia kadencja. W przyszłym roku będą wybory, chciałam zrezygnować już z tych Amazonek, ale panie mówią, że „absolutnie nie”.

— Na początku tego roku weszła pani do Społecznej Rady Seniorów Warmii i Mazur jako reprezentantka powiatu elckiego. Była już okazja, aby się w coś zaangażować?

— Kilka razy byłam na szkoleniu, staram się także dojeżdżać na warsztaty itp. Nikt tej rady senioralnej nie finansuje i za każdym razem trzeba kupić bilet lub jechać taksówką – nie zawsze można dojechać tramwajem czy autobusem. Z pociągami też jest różnie.

— Zawodowo jest pani mocno zajęta, a pewnie odpoczywa pani z rodziną?

— Tak. Są wnuki, są dzieci. Nie wszystkie mieszkają w Elku, ale doskonale dają sobie radę.

— Są z babci dumne?

— Nie wiem, trzeba by je o to zapytać, ale myślę że tak. Zachęcam wnuka, który skończy niedługo 18 lat, do wolontariatu. Jak tylko uda mu się wyjść ze szkoły, biega ze mną i się angażuje. Mam też dwie wnuczki. Jedna studiuje prawo w Białymstoku, a druga wróciła z Anglii, a teraz jest na filologii angielskiej, prowadzi gimnastykę dla seniorów w ECK, uczy angielskiego i tańca.

— Jak ma pani życiowe cele?

— Jakie cele może mieć kobieta, która ma już 74 lata? Chciałabym być zdrowa i nadal obracać się wśród ludzi, robić coś dobrego. Teraz pomagam



Zuzanna Obrycka z koleżankami z „Amazonek”

Ukraińcom wraz z moimi Amazonkami. Chodzimy do STAJNI (centrum aktywności przeznaczone przez miasto na punkt zbiórek), sortujemy rzeczy, wydajemy je itd.

— Czy nawiązałyście z niektórymi uchodźcami jakieś przyjaźnie?

— Trudno w przypadku osób uciekających przed wojną i zwracających się po pomoc mówić o tym, że ich pierwszą potrzebą jest szukanie i nawiązywanie przyjaźni. Na to przyjdzie czas, pracujemy nad tym. Podtrzymujemy ukraińskie kobiety na duchu, jak tylko umiemy. Zawsze mi żal dzieci. Jak tylko przychodzą, biorę je za rękę, idziemy do sali z zabawkami i mówię: „wybierajcie co tylko chcecie”. A ostatnio jeden chłopiec mówi: „ja

niczego nie panimaju...” (nic nie rozumiem). Ale poprosiliśmy, aby zawołał mamę i zaraz coś sobie wybrał.

— Właśnie. Wojna w Ukrainie. Szok?

— Po początkowym szoku człowiek był dobity tymi informacjami o wojnie. Nie sposób nie czytać, nie sposób nie oglądać telewizji... W człowieku siedzi żal potworny, bo tam całe rodziny z dziećmi giną całkowicie „za nic”. Siedzi we mnie ogromny strach. To jest przerażające.

— Jak zatem dba pani o morale?

— Jestem katoliczką i codziennie wieczorami modlę się za ofiary wojny i proszę, aby ten konflikt jak najszybciej się zakończył.

— Czy zatem modlitwie zawdzięcza pani swoje zrównoważenie?

— A skąd pan wie? Ja też jestem nerwuska (śmiech). Czasami jak siedzę w domu, to myślę, że chyba mam takie dwa oblicza. Był kiedyś taki świetny film „Dwa oblicza zemsty”. I jak nieraz bierze mnie chandra, to leżka woku się zakręci i myślę: „kurczę, po co ja się dodatkowo stresuję?”. Teraz też – organizuję grupę wyjazdową 50 osób do Karpacza, myślę: „po co ja to robię?”. Chcę napisać projekt dla seniorów i mam tak samo. Ale jak się wyśpię i przychodzę do ludzi, to wówczas jest mi już „dobrze”, już jest lepiej.

— Asertywność i umiejętność kompromisu to cechy pożądane w polityce.

— Tam moje rady by się może nie nadawały, bo w polityce trzeba czasami być bezwzględny. A tutaj – w stowarzyszeniu „Ama-

zonki” i Radzie Wojewódzkiej – problemy rozwiązujemy dialogiem. Jesteśmy różne, ale zawsze się dogadamy. Polityka potrafi być agresywna, a agresja rodzi agresję. U nas tego nie ma.

— Jako wolontariuszka na pewno ma pani jakieś wskazówki dla młodzieży.

— Bardzo lubię młodzież. Niektórzy mówią: „a ta młodzież dzisiaj taka zła”, a ja odpowiadam – a czemu nie popatrzymy na rodziców tych dzieci? Ja ze swoimi wnukami problemów nie mam. Jak proszę, zawsze mi pomagają i niczego nie oczekują w zamian. Ostatnio prosiłam wnuka o pomoc przy komputerze, a on mówi: „o to chodź, zrobię to”, a ja na to: „nie kolego, to nie tak, że zrobisz, ja chcę, abyś mi pokazał i nauczył!”. Teraz pyta: „nad czym, babciu, będziemy dzisiaj pracować?”. Z kolei, jak zmagalam się z covidem, mój syn poszedł po zakupy. I długo go nie było. Okazało się, że pod sklepem zaczęła go pani z prośbą o dorzucenie się do recepty. Poszli do apteki, kupił jej lekarstwa i dał jeszcze parę groszy. Moje dzieci są wychowane tak, że gdy widzą człowieka w potrzebie, starają się mu pomóc. Wydaje mi się, że to kluczowa zasada wolontariuszy. Taka postawa procentuje, świat staje się odrobinę lepszy. Zawsze powtarzam dzieciom, że: „co rzucisz za siebie, znajdziesz przed sobą”.

RADA SENIORÓW Z NOWĄ PRZEWODNICZĄCĄ

Został wybrany nowy zarząd drugiej kadencji Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Przewodniczącą została Wiesława Przybysz. Na spotkaniu (16 marca) samorząd reprezentowali marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina oraz Jolanta Piotrowska, członek zarządu. Marszałek podkreślił ważną rolę aktywnych osób, które działają w Radach Seniorów.

— Jesteśmy społeczeństwem senioralnym. To dotyczy nie tylko naszego kraju, ale

również województwa – ocenił marszałek. – Liczba osób starszych, zdaniem ekspertów, będzie rosła.

Zwiększający się udział seniorów ma ogromny wpływ na prowadzoną politykę senioralną samorządu.

— Dzięki finansowemu wsparciu przez samorząd województwa organizacje pozarządowe zrealizowały w 2021 roku wiele działań na rzecz środowisk senioralnych, m.in. w obszarze edukacji i kultury, zdrowia publicznego, propagowania i promowania aktywności fizycznej

osób starszych oraz rozwoju sektora pozarządowego czy pomocy społecznej – podkreślił marszałek Brzezina.

Przewodniczącą społecznej rady seniorów drugiej kadencji została Wiesława Przybysz.

W zarządzie znaleźli się: Stanisław Brzozowski (rzecznik praw osób starszych przy Federacji FOSa), Marek Gulda, Krystyna Kijewicz, Marek Miros, Jolanta Adamczyk oraz Lech Bober.

— Pracowałam również w radzie pierwszej kadencji, jako przedstawiciel marszałka województwa warmińsko-ma-

zurskiego, ponieważ pełniłam wówczas funkcję dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej – mówiła Wiesława Przybysz, nowa przewodnicząca. — Rada jest przede wszystkim organem opiniotwórczo-konsultacyjnym, działającym przy marszałku województwa. Będziemy inicjować działania istotne z punktu widzenia mieszkańców. Zamierzamy włączać osoby starsze w różne procesy społeczne, są to ludzie o bardzo wysokich kompetencjach. Warto ten potencjał wykorzystać.



Wiesława Przybysz, przewodnicząca rady seniorów

Wybory wspierała Federacja FOSa, która realizuje projekt „Rady Seniorów ReAktywacja” finansowany z programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny, w którym partnerem jest Społeczna Rada Seniorów

Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Członkowie rad seniorów wezmą już wkrótce udział w szkoleniach, m.in. liderów czy pozyskiwania finansowania.

GDY ODDECH NIE PACHNIE FIOŁKAMI

Nieprzyjemny zapach z ust to prawdziwa zmora wszelkiej intymności. Może zepsuć randkę, zrazić znajomych, przeszkodzić w karierze. Co robić, gdy samo mycie zębów nie pomaga, a nawet najbliżsi wolą rozmawiać z nami przez telefon — niż na ucho?



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Owszem, mycie zębów po każdym posiłku, regularne usuwanie kamienia nazębnego i odpowiednia dieta — to trzy dość kluczowe działania, ale bardziej w profilaktyce, niż wleczeniu nieświeżego oddechu. A ten potrafi być tak kłopotliwym przypadłością, a nawet tak wielką złą wiadomością, że nawet najbliższych z jednej strony zrazi, ale z drugiej nie powiedzą nam tego prosto w oczy. Jeszcze gorzej — a tak się dzieje bardzo często — gdy sami swojego nieprzyjemnego oddechu kompletnie nie wyczuwamy. A tymczasem jest to dolegliwość bardzo powszechna i w zasadzie nie ma na Ziemi człowieka, który choćby przez krótki czas nie musiał się z nią w swoim życiu zmagać. No i co wtedy? Jak z nią walczyć? Sęk w tym, że sprawdzonych sposobów jest kilka, ale by wybrać ten dla nas najskuteczniejszy — najpierw poznać trzeba konkretną przyczynę lub przyczyny nieprzyjemnego zapachu z naszych ust.

Zęby i jama ustna

W wielu krajach prowadzi się na ten temat

bardzo poważne badania i niezmiennie wynika z nich, że w aż 87 proc. przypadków przyczyną nieświeżego oddechu tkwi w jamie ustnej. Konkretniej — toksyczny oddech powstaje jako skutek zaniedbania lub niewłaściwej higieny zębów, dziąseł i jamy ustnej. Na niedomytych zębach gromadzi się płytka złożona z resztek pokarmów — a to wymarzona pożywka dla różnych drobnoustrojów, m.in. bakterii i grzybów. W tych warunkach mnożą się po prostu koncertowo, a szybkim następstwem tego procesu jest próchnica, choroby dziąseł i śluzówki. Wszystkim tym schorzeniom zwykle zaś towarzyszy nieprzyjemny zapach gnijny — czyli nieprzyjemny swąd z ust mamy gotowy. Te badania potwierdzają stomatolodzy, którzy oceniają, że choroby zębów i przyzębia są odpowiedzialne za ponad 30 proc. przypadków nieświeżego oddechu.

Bardzo częsta winna nieświeżego oddechu jest też proteza zębowa, szczególnie taka wykonana z akrylu. Sęk w tym, że akryl jest materiałem porowatym i w przypadku niezbyt rygorystycznie traktowanej higieny wnikają do niego i szybko się mnożą bakterie i grzyby. Nieszczelne korony czy mosty, pod które dostają się i zalegają resztki pożywienia, to kolejne źródło gnijnej woni z ust.

Jednak zdecydowanym liderem wśród winnych nieświeżego oddechu, bo aż w 41 proc. przypadków, jest nalot na tylnej części języka, w którym mnożą się bakterie beztlenowe. Jednym z produktów metabolizmu tych drobnoustrojów



Fot. pikabay.com

są przykre dla węchu lotne związki siarki: siarkowodór, siarczek dimetylu i merkaptan metylu.

Jaka na to rada? Nie ma to tamto: trzeba oddać się w szpony ukochanego dentysty. Musimy wyleczyć zęby i dziąsła, usunąć zepsute korzenie, zlikwidować przetoki i wszystkie stany zapalne. Ktośkolwiek posiada protezę — też warto skontrolować jej stan lub stan pojedynczych sztucznych zębów i ewentualnie je uszczelnić albo wymienić. Potem wszystko zależeć będzie od prawidłowej higieny jamy ustnej. Zęby myjemy po każdym posiłku, a przynajmniej starannie płuczemy je lub przez 10–15 minut żujemy gumę bez cukru. Pamiętajmy, że to jednak nie wszystko — warto też czyścić język, usuwać z niego nalot specjalną skrobaczką do języka lub szczotką do zębów. dodatkowo, po wieczornym myciu zębów można używać płukanki do ust, która choć w części usuwa drobnoustroje i redukuje odkładanie się płytki

nazębnej. No i nie wolno zapominać o regularnym usuwaniu kamienia.

Choroby gardła, nosa i zatok

Jeśli naprawdę rygorystycznie przestrzegamy higieny jamy ustnej, a mimo to nasz oddech potrafi najodporniejszych zgnać wpół — prosto od dentysty warto udać się w odwiedziny do laryngologa. Po dentystycznych drugim najczęstszym winowajcą nieprzyjemnej woni z ust jest bowiem choroba gardła, nosa i/lub zatok. Bardzo często z powodu nieświeżego oddechu cierpią osoby, którym dokucza alergiczny nieżyt nosa, często miewają anginy lub zapalenia zatok. Sęk w tym, że przy tego typu infekcjach w migdałkach tworzą się nisze, w których lubią zalegać resztki jedzenia. I znów: w czasie procesu ich rozkładania bakterie beztlenowe wytwarzają duże ilości związków siarki. Dodatkowo w tych niszach może też gromadzić się wydzielina, która spływa z chorych zatok i nosa. Jakby tego było mało, problem narasta, gdy do tych schorzeń dochodzą zaburzenia w pracy ślinianek. Normalnie ślina wypłukuje bakterie nie tylko z jamy ustnej, ale przemywa także gardło i migdałki. Gdy więc jej wydzielanie maleje, bakterie biorą górę.

I co robić wtedy? Laryngolog koniecznie — skontrolujemy stan naszych migdałków i zatok. Sprawdzi też, czy nie mamy skrzywionej przegrody nosowej — a ta bardzo często sprzyja zaleganiu wydzieliny w zatokach i nosie. Wrazie potrzeby zaleci terapię,

której celem będzie udrożnienie dróg oddechowych: antybiotykoterapia, punkcja zatok, korekta przegrody nosowej, usunięcie migdałków.

Choroby przewodu pokarmowego

Niekiedy, w ok. 8 proc. przypadków, winę za nieprzyjemny zapach z ust ponoszą schorzenia gastryczne: grzybicze infekcje przewodu pokarmowego, choroba wrzodowa, zapalenie błony śluzowej żołądka, nieżyt przewodu pokarmowego, zespół złego wchłaniania, za małą ilość enzymów wydzielanych przez trzustkę i wątrobę... Co robić wtedy? Na pewno pomocna okazać się może lekkostrawna dieta i całkowita eliminacja wszelkich produktów, które mogłyby zaostrzać dolegliwości żołądkowe: potraw tłustych, smażonych, pikantnych. Jeśli jednak zmiana diety okazuje się niewystarczająca — musimy iść do gastrologa.

A może płuca?

Czasem przykry zapach swoje źródło ma w płucach. Dlaczego? Bo gdy przykładowo zjemy cebulę, zawarte w niej lotne związki przenikają do płuc i są wyczuwalne w oddechu jeszcze kilka godzin po jedzeniu. Badania wykazały, że nawet jeśli nie zje się czosnku, tylko potrze nim spód stopy, oddech nabiera czosnkowego zapachu. Po wypiciu alkoholu płuca i krew też przesycają się jego zapachem. Jaka na to rada? Znowu kłania się korekta diety. Wystarczy wyeliminować z niej cebulę, zwłaszcza surową, czosnek i inne bardzo pikantne przyprawy.

Inne powody

Czasem winne są zaburzenia równowagi hormonalnej. Choćby w czasie miesiączki czy menopauzy wydzielają się mniej śliny, co prowadzi do zachwiania równowagi flory bakteryjnej w ustach i zwiększonego wydzielania związków siarki. Czasem za nieświeży oddech odpowiada po prostu stres: hormon stresu również hamuje wydzielanie śliny — ileż to razy, gdy jesteśmy zdenerwowani, dopada nas dobrze znane uczucie zasychania w ustach.

Uważać trzeba też z wszelkimi dietami odchudzającymi i głodówkami, które też prowadzą do odwodnienia organizmu. Także leki odwadniające i przeciw nadciśnieniu tętniczemu wysuszają gardło i usta, hamują wydzielanie śliny.

Domowe SOS na nieprzyjemny zapach z ust

Natka pietruszki, koperek, bazylija, mięta, które będziemy żuć. Tak samo doraźnie pomaga goździk lub ziarenka kawy, które trzeba rozgryźć i trochę potrzymać w ustach. Choć raz dziennie warto wypłukać gardło i usta naparem z rumianku lub szalwii — bo te zioła mają właściwości odkażające i antybakteryjne. Tak samo działa też cynk w postaci tabletek do ssania: obniża poziom lotnych związków siarki i hamuje ich powstawanie. I pijemy — najlepiej wodę, najlepiej często, ale tylko po kilka łyków. Taki zabieg pomoże wypłukać bakterie z jamy ustnej i nie dopuści do wysuszenia śluzówek.

REKLAMA

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa

Nowy adres: Olsztyn
ul. K. Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

REKLAMA

Dr n. med. **PIOTR MALINOWSKI**

specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

- Diagnostyka i badanie chorób naczyń
- Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia

ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30

Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

- diagnostyka
- leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

Dr n. med. **JACEK NOWAK**

specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30

REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33

Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

NEUROLOG

BEATA NOWAK
specjalista neurolog

poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00

Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00

Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

WRACAM TYLKO DO PIĘKNYCH CHWIL

Małgorzata Sotnik-Deptuła ze Szczytna pierwszy wiersz napisała w szkole podstawowej. Niestety, życiowe problemy sprawiły, że na długo musiała zapomnieć o pisaniu wierszy. Gromadzone emocje od czterech lat znów przelewa na papier. – Moje wiersze płyną prosto z serca – mówi.



**JOANNA
KARZYŃSKA**
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Kobieta niezwykła, choć sama o sobie tak raczej nie myśli. Kobieta siłaczka. Życie jej nie rozpieszczało i niejednemu raz powodowało, że czuła się źle. Nieudane małżeństwo, przewlekła choroba... Jej sensem życia były dzieci. Dla nich zawalczyła o siebie. Po wielu latach wróciła też do swojej pasji. To ona jest teraz jej terapią. Wiersze pozwalają jej na wyrażenie emocji, na pozbycie się bólu i żalu, są pewnego rodzaju spowiedzią.

– **MOTYWACJA
JEST TYM, CZEGO
POTRZEBUJEMY, ABY
MÓC WSTAWAĆ KAŻDEGO
DNIA I SKUPIAĆ SIĘ NA
NASZYCH OBOWIĄZKACH
ORAZ OBRANYCH
CELACH – MÓWI PANI
MAŁGORZATA.**

– Do działania motywuje mnie przede wszystkim moja rodzina i ludzie, których spotykam na swojej drodze. Trzeba znaleźć wewnętrzną motywację do spełnienia własnych marzeń. Być silną i sięgać po to, czego się pragnie. Wielki wysiłek z czasem doprowadzi do wielkich rezultatów. Czasem trzeba dużo czasu, żeby odnaleźć samego siebie, zacząć żyć po swojemu, na nowo...

Życie dało mi w kość

Pani Małgorzata mieszka w Szczytnie, ma 55 lat. W wieku 18 lat wyszła za mąż i potem urodziła czwórkę dzieci: Edytę, Monikę, Bartosza i Martę. Zajmowała się domem i pracowała zawodowo. Niestety, życie małżeńskie nie układało się dobrze. Życie nie rozpieszczało jej ani jej dzieci. Nie miała nawet 30 lat, kiedy zachorowała, diagnoza – depresja. Od tamtej pory pani Małgorzata jest na rencie.

– Trudno mi wracać do przeszłości, bo jest wciąż bolesna – mówi. – Bywało naprawdę źle. Życie dało

mi porządnie wkość. Praktycznie sama wychowałam dzieci, pomagała mi w tym bardzo moja mama. Jak zachorowałam, najmłodsza córka miała 3 lata... Czułam się samotna, choć otoczona byłam innymi ludźmi. Wszystko we mnie narastało, aż w końcu wybuchło... Kiedyś depresja była tematem tabu, ludzie wstydzi się o tym mówić. Jednak musiałam się leczyć dla swoich dzieci.

Pani Małgorzata 14 lat temu odeszła od męża. Zamieszkała z najmłodszą córką u swojej mamy. W otoczeniu kochających ludzi wraca do równowagi. Zdystansowała się do przeszłości, zaczęła odkrywać inne uroki życia. Uwielbia pracować na działce, uprawia warzywa i owoce, z których robi różne przetwory. Lubi też spędzać czas w kuchni, gotując.

– **ŻYCIE PISZE NAM
SCENARIUSZE, DZIĘKI
KTÓRYM MOŻEMY
ODKRYWAĆ W SOBIE
CIĄGŁE COŚ NOWEGO
– TŁUMACZY.**

– W życiu tak naprawdę liczy się to, żeby ludzie byli szczęśliwi, zdrowi i mogli realizować swoje pasje. Żeby umieli się szanować i potrafili się tolerować. Wszyscy chcemy czuć się potrzebni i kochani. Potrzebujemy poczucia bezpieczeństwa, ciepła i nadziei w ciężkich chwilach. Trzeba cieszyć się z tego, co mamy, bo szczęśliwym nie jest ten, kto ma wszystko, ale ten, kto cieszy się z tego, co ma. Amy tak często lubimy narzekać i koncentrować się na „brakach”, nie widząc tego, co „mamy”. Trzeba być życzliwym, uśmiechniętym, spełniać się i realizować swoje pasje. I nie zapominać o ludziach, którzy są obok nas. Kochać ich i akceptować takimi, jakimi są.

Pani Małgorzata jakiegoś czasu temu zaczęła przelewać swoje emocje na papier. Spogląda na swoje życie, bliskich, świat i notuje to, co czuje.

– Problemy nie znikają



Małgorzata Sotnik-Deptuła: Życie pisze nam scenariusze, dzięki którym możemy odkrywać w sobie ciągle coś nowego

ciu, śmierci czy chorobie... Dla niektórych to wciąż tematy „tabu” – tłumaczy. – Ludzie często wstydzą się i boją się rozmawiać, jakby rozmowa ich zabiła. Powiedzenie czegoś szczerze drugiej osobie to nie lada wyczyn, a przyznanie się do błędu czy swoich uczuć to dobre wyzwanie. Rozmowa potrafi zdziałać cuda, a w dodatku z kimś, kto wie co mówi i jak pomóc. Ja w pisaniu wierszy znajduję ukojenie, to taka moja terapia. Przychodzi moment, że czuję wenę i siadam do pisania. Nie lubię się uzewnętrzniać, ale to pisanie mi pomaga i pozwala na przekazanie różnych myśli. Chciałabym, żeby niektóre osoby zrozumiały pewne rzeczy, sytuacje i zachowania.

Sekret szczęśliwej kobiety

Dążenie do szczęścia to naturalna potrzeba człowieka. Szczęśliwi ludzie dostrzegają radość w codziennych czynnościach, drobiazgach, otaczającym ich świecie. Fascynująca książka, smaczny obiad, ładna pogoda, wpadająca w ucho piosenka... Do szczęścia potrzebne są zarówno rzeczy wielkie, jak i te małe. Takie rzeczy coraz częściej dostrzega pani Małgorzata.

– Sekret szczęśliwej kobiety to osiągnąć równowagę między tym, co robisz dla innych a tym, co robisz dla siebie. Otaczać się zadowolonymi z życia, oddanymi ludźmi, na których możesz liczyć – mówi. – Zachować optymizm nawet w trudnych sytuacjach, bo to właśnie one są najlepszą lekcją o życiu. Dbać zarówno o duszę, jak i o ciało. A przede wszystkim nauczyć się czerpać radość z codzienności, szczególnie z prostych słów, czynności i gestów. Wydaje mi się, że poczucie szczęścia też zależy od tu i teraz i jest bardzo subiektywnie odczuwane w różnych momentach życiowych. Ja wracam tylko

do pięknych chwil w życiu, o tych złych nie chcę pamiętać. Jestem bardzo dumna ze swoich dzieci, że wyrosły na dobrych ludzi i że spełniają swoje marzenia. Marzę, aby moje dzieci były szczęśliwe, by ich życie ułożyło się jak najlepiej. Niech nie zaznają łez smutku i strachu. Ja sama natomiast mam jedno marzenie – chciałabym pojechać do Krakowa, bo nie było mi dane go zobaczyć na własne oczy.

Wiersze Pani Małgorzaty:
*Ile w nas dobra? Ile w nas zła?
Co nam miłość, a co nienawiść da?
Kocha innych ten, co siebie lubi.*

Nienawiść jest złem, może tylko zgubić.

Uczucie to, to wróg spokoju i pokoju.

Wzniesienie konfliktów to kwestia nastroju.

Kochaj ludzi, bo życie to chwila.

Dołóż wszelkich starań, żeby była też dla innych miła.

Otwórz swoje serce, przywdziej uśmiech na twarzy.

Stań się taki dla innych, jakbyś to wymarzył.

Nie szukaj zapłaty za uczynek, za to co dobre było,

a wszystko wróci do ciebie ze zdwojoną siłą.

Proszę Cię o niejedną jeszcze wiosnę,

bym mogła patrzeć, jak kwitnie pierwiosnek, podziwiać rankiem na skoszonych trawach rosę.

Błagam cię! Bardzo cię proszę.

Chcę witać wschód i żegnać zachód słońca i poczuć nie raz jeszcze smak jego gorąca.

Przed jego blaskiem oczy swoje mrużyć i biegać boso w kałużach po burzy.

Myślę, że nie proszę zbyt wiele.

Błagam, gdyż jesteś wszystkich przyjacielem: bogatych, biednych, mądrych i głupich.

A przecież przyszłości nie mogę gdzieś kupić.

Wysłuchaj więc mojego wołania.

Nie mam w zamian nic Ci do oddania...

A może jednak: miłość i zaufanie...

Proszę Cię wysłuchaj mnie mój dobry Panie.



30 MARCA

Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej

Olsztyn

Centrum Polsko-Francuskie w Olsztynie organizuje 26. Dni Frankofonii i Kultury Francuskiej. Wstęp na wszystkie wydarzenia bezpłatny.

Miejsce: ul. Dąbrowszczaków 39, I piętro. UWAGA: finałowe wydarzenie – spotkanie na żywo z muzyką bretońską koncert “Królowie karo”, w wykonaniu Jeana-Luca Thomasa i Gaba Faure’a odbędzie się 8 kwietnia, godz. 18.00 w Centrum Dialogu Międzykulturowego Dom Mendelsohna w Olsztynie, ul. Zyndrama z Maszkowic.

Program:

30 marca, godz. 18:00

Codziennosc na Martynice // spotkanie z Lude Réno

31 marca, godz. 18:00

Réunion – bogactwo i różnorodność francuskich tropików // spotkanie z Davidem Legrosem

2 kwietnia, godz. 10.00-12.00

AM STRAM GRAnimacja // Animacje dla dzieci // Poisson d'avril 8 kwietnia, godz. 18:00, Dom Mendelsohna, ul. Zyndrama z Maszkowic 2

Królowie karo // Jean Luc Thomas & Gab Faure (Bretania) // koncert

30 MARCA

Spotkanie literackie z Hanną Brakoniecką

Olsztyn

Wydarzenie odbędzie się z okazji publikacji najnowszej książki autorki Hanny Brakonieckiej „Každy ma inne oczy, czyli 77 opowieści o innych”. Spotkanie poprowadzi Kazimierz Brakoniecki. O oprawę muzyczną zadbają Erdmute i Wacław Sobaszkowie z Teatru Węgajty. Rozpoczęcie o godz. 18 w Domu Mendelsohna w Olsztynie, ul. Zyndrama z Maszkowic.

Wstęp wolny.

30 MARCA

Spotkanie autorskie z Pauliną Jurgą

Olsztyn

Paulina Jurga jest autorką powieści „Ławrusznikow”. Spotkanie odbędzie się w księgarni Książnica Polska na Scenie Literackiej (plac Jana Pawła II 2/3, I piętro), o godz. 17. 30.

Wstęp wolny.

31 MARCA

Spichlerz dobrych mocy dla uchodźców z Ukrainy / Амбар добрих дій для біженців з України

Spichlerz MOK

Запрошуємо українську молодь, дітей та дорослих. MOK Olsztyn zaprasza dorosłych, młodzież i dzieci.

На місці: / Na miejscu:

- Ігровий зал для дітей / Sala zabaw dla dzieci
- Місце зустрічей для дорослих / Miejsce spotkań dla dorosłych
- Міні бібліотека і читальний зал / Mini-biblioteka i czytelnia
- Прокат ігор / Wypożyczalnia gier
- Майстерні і кінопокази / Warsztaty i projekcje filmowe
- Не-магазин / Nie-sklep
- Актуальні, необхідні інформації / Bieżące, przydatne informacje
- Теплі напої / Ciepłe napoje
- Безкоштовний доступ до Інтернету / Bezpłatny dostęp do internetu

Запрошуємо 29 i 31 березня о 10:00-18:00

Адреса: Спихлеж МОК, вул. Піастовська 13

Номер +48 608433037

Spotkanie 31 marca w godz. 10:00-18.00.

31 MARCA

Co nam w duszy brzmi, a co gra?

Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie dla seniorów poruszające temat brzmienia różnych instrumentów i grania na nich z wykorzystaniem pamięci biograficznej, pierwszych wspomnień dotyczących muzyki i wszystkiego, co się z nią łączy. Temat spotkania: Między dźwiękami. Między brzmieniem a graniem – co nam w duszy brzmi, a co gra? 31 marca, godz. 16.

Zapisy: 89 524 90 34

Miejsce: Muzoteka, ul. 1 Maja 5

31 MARCA

Skiba ciągle na wolności - stand-up comedy Krzysztofa Skiby



Fot. organizator

Berlin Zachodni, Dres czy Świat według Kiepskich wystąpi na scenie Browaru Warmia (ul. Nowowiejska 15). Spektakl jest oparty na barwnych opowiastkach z biografii Skiby. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 20.

Wstęp płatny.

MARZEC- KWIECIEŃ

Wystawa makrofotografii Doroty Grochowskiej



Olsztyn

W galerii Bakalarz (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna, ul. N. Żarskiej 2) można obejrzeć wystawę makrofotografii Doroty Grochowskiej „Świat, w którym bywam”. Dorota Grochowska – z urodzenia warszawianka, od dziesięciu lat mieszka w Olsztynie, gdzie – jak twierdzi – wszystko się zaczęło. Jej przygoda z fotografią trwa już wiele lat, a pasja i talent zaowocowały ekspozycjami, do tworzenia których artystka została zaproszona: Międzynarodową Wystawą w Galerii w Ostrowie Wielkopolskim (2017), ekspozycją w siedzibie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Holandii (2020), Wystawą na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego (2021). Ekspozycja w olsztyńskiej galerii Bakalarz jest kolejnym istotnym twórczym przedsięwzięciem autorki.

Wystawę można zwiedzać do końca kwietnia (poniedziałek-piątek w godzinach 14.30-18.00, w soboty: 9.00-15.00).

DO 30 KWIECIA

Konkurs recytatorski „Na znojną walkę”

Delegatura IPN w Olsztynie zachęca do wzięcia udziału w konkursie recytatorskim twórczości Żołnierzy Wyklętych pt. „Na znojną walkę”.

Celem konkursu jest m.in. zapoznanie uczestników z losem żołnierzy polskiego powojennego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego, którzy stawiali opór sowietywacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRS.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i studentów woj. warmińsko-mazurskiego.

Zadaniem uczestników Konkursu będzie przygotowanie jednego wiersza autorstwa Żołnierzy Wyklętych spośród zaproponowanych przez organizatora. Nagranie (recyta-

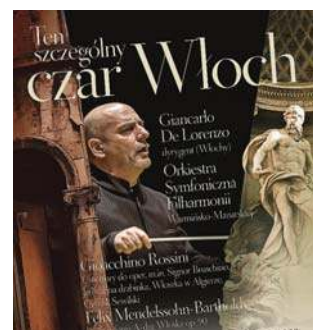
cję utworu) należy przesłać na płycie CD/DVD wraz z wypełnionym załącznikiem w formie papierowej na adres: IPN-KŚZpNP Delegatura w Olsztynie, ul. Jagiellońska 46, 10-273 Olsztyn.

Laureaci otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Będą mogli również zaprezentować swoją recytację utworu na antenie Polskiego Radia Olsztyn.

Termin nadsyłania nagrań wraz z załącznikiem: 30 kwietnia.

1 KWIECIA

Ten szczególny czar Włoch – koncert symfoniczny



Olsztyn

Koncert w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej 1 kwietnia o godz. 19.00. Program: Gioacchino Rossini oraz Felix Mendelssohn-Bartholdy. Wykonawca: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Koncert biletowany w filharmonii.

1-14 KWIECIA

Pokonkursowa wystawa XIII edycji fotokonkursu „Warmińskie Klimaty 2021”

Olsztyn

Otwarcie wystawy odbędzie się 1 kwietnia o godz. 17 w galerii „Stary Ratusz” (Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie), natomiast wystawę można obejrzeć do 14 kwietnia.

Wstęp bezpłatny.

1 KWIECIA

Koncert ||ALA|MEDA||

Olsztyn

MOK w Olsztynie zaprasza na wydarzenie artystyczne. Zamiast powraca z nowym elektryzującym programem koncertowym i trzecim albumem zespołu pt. „SPECTRA. Vol. 1”, który ukaże się w lutym 2022 roku.

Koncert rozpocznie się o godz. 20 w sali pod Amfiteatrem.

Wstęp płatny 30 zł.

1 KWIECIA

Wystawa: JOLANTA REJS „Die Liebe höret nimmer auf!” – „Miłość nigdy nie ustaje!”

Olsztyn

Uroczyste otwarcie wystawy prac Jolanty Rejs, laureatki Grand Prix XII Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego.

Wydarzenie odbędzie się w sali kameralnej BWA w Olsztynie o godz. 18.

2 KWIECIA

Dywicki Jarmark Wielkanocny

Wydarzenie nawiązuje do tradycji jarmarków, które odbywały się dawniej przed ważnymi świętami. Podczas imprezy będzie można poznać zwyczaje i wiosenne obrzędy ludowe związane z Wielkanocą oraz zakupić wyroby rękodzielnicze, takie jak palmy, pisanki, koszyczki, rzeźby, stroiki, biżuterię oraz tradycyjne produkty spożywcze.

Jarmark w Dywitach to okazja do przyjrzenia się pracy twórców z naszej Gminy Dywity oraz okolic i nabycia ich wyrobów.

Dzieci będą mogły spędzić czas na warsztatach wielkanocnych, które będą przed budynkiem lokalnego Ryneczku.

Wydarzenie odbędzie się przy Stodole w Dywitach w godz. 8:00-13:00.

3 KWIETNIA

Antologia olsztyńskiej sceny muzycznej



Olsztyn

MOK w Olsztynie zaprasza na spotkania poświęcone olsztyńskiej scenie muzycznej. Podczas tego wydarzenia, nieogładane na co dzień naujaskie wnętrza staną się soczewką muzycznej stolicy Warmii i Mazur. Odbędzie się również spotkanie z dziennikarką Moniką Szczygło, matką chrestną projektu i autorką książki „Olsztyńska Scena Muzyczna. Zespoły i Soliści”.

W ciągu dnia odbędą się dwa spotkania: o godz. 14:00 i 18:00 w Kamienicy Naujaska, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp bezpłatny (obowiązują zapisy)

3 KWIETNIA

Pablopavo i Ludziki - Mozaika tour

Olsztyn

30 marca ukaże się nowy album Pablopavo i Ludziki „Mozaika” a zespół wyruszył w trasę koncertową, promującą nowe utwory. Koncert rozpocznie się o godz. 19 w Browarze Warmia (ul. Nowowiejska 15).

Wstęp płatny.

5 KWIETNIA

Spichlerz dobrych mocy dla uchodźców z Ukrainy
Амбар добрих дій для біженців з України

Olsztyn

Запрошуємо українську молодь, дітей та дорослих. MOK Olsztyn dorosłych, młodzież i dzieci.

На місці: / Na miejscu:

- Ігровий зал для дітей / Sala zabaw dla dzieci
- Місце зустрічей для дорослих / Miejsce spotkań dla dorosłych
- Mini biblioteka i читальний зал / Mini-biblioteka i czytelnia
- Прокат ігор / Wypożyczalnia gier
- Майстерні i кінопокази / Warsztaty i projekcje filmowe
- Не-магазин / Nie-sklep
- Актуальні, необхідні інформації / Bieżące, przydatne informacje
- Теплі напої / Ciepłe napoje
- Безкоштовний доступ до Інтернету / Bezpłatny dostęp do internetu

Запрошуємо: 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 квітня о 10:00-18:00

Адреса: Спихлеж МОК, вул. Піастовська 13
Номер +48 608433037

Spotkania odbędą się 5, 7, 12, 14, 19, 21, 26, 28 kwietnia w godz. 10:00-18.00 w Spichlerzu MOK, ul. Piastowska 13. Telefon: 608433037

KWIECIEŃ

Wystawa Marty Wyczółkowskiej:
W czterech ścianach

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na wystawę malarstwa Marty Wyczółkowskiej „W czterech ścianach”, która można obejrzeć w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujaska przy ul. Dąbrowszczaków 3 w godz. 8-17.

5 KWIETNIA

Jezioro Łabędzie w wykonaniu Polskiego Baletu Królewskiego



Olsztyn

Polski Balet Królewski jest jednym z najmłodszych i jednym z najlepszych zespołów baletowych w Europie. U podstaw tworzenia Polskiego Baletu Królewskiego legła myśl, o próbie zebrania najlepszych polskich, zachodnio i południowo-europejskich tancerzy w jeden zespół, który będzie odzwierciedleniem najlepszych tradycji tańca klasycznego, jak również poszukiwania oryginalnych i nowoczesnych środków artystycznej ekspresji.

Trudno znaleźć drugi tak mocno rozpoznawalny tytuł w całej literaturze baletowej, jak „Jezioro łabędzie”. Spektakl ten wsiąkł na tyle mocno w świadomość odbiorców, że stał się niemalże synonimem sztuki baletowej.

Sala koncertowa Filharmonii.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 20.

Wstęp płatny.

5 KWIETNIA

Grzegorz Dolniak stand-up

Olsztyn

Najnowszy program Grzegorza Dolniaka, który pokaże, jak żyć spokojnie i być wypoczętym człowiekiem. Grzegorz akurat nie ma pojęcia jak to zrobić, dlatego właśnie się wypowie. Z charakterystyczną sceniczną ekspresją i obserwacjami punktuującymi absurdy dnia codziennego zdemaskuje przeszkody stojące na drodze do prawdziwego spokoju ducha. Zabierze Was w podróż po meandrach niełatwej sztuki relaksu, w której jak zawsze zobaczycie swoje odbicie.

Stand-up rozpocznie się o godz. 20 w Galerii Sowa (ul. Zamkowa 2).

6 KWIETNIA

Prezentacja projektu multimedialnego
„Tajna misja Mazurów”

Olsztyn

Archiwum Państwowe w Olsztynie oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” zapraszają na prezentację projektu multimedialnego „Tajna misja Mazurów”.

Prezentacja, której autorem jest olsztyński dziennikarz Sławomir Ostrowski, jest pierwszym multimedialnym projektem poświęconym

tajnej wyprawie Mazurów na konferencję pokojową w Paryżu w 1919 r.

W projekcie wykorzystano dźwiękowe relacje świadków historii – przede wszystkim opowieść Józefa Zapatki, który jako jedyny z delegatów przeżył II wojnę światową i zmarł w zapomnieniu na Kujawach w 1978 r. – a ponadto materiały pochodzące z archiwum rodzinnego Urszuli Kotowski, wnuczki jednego z delegatów paryskiej wyprawy.

Spotkanie odbędzie się w siedzibie Archiwum Państwowego w Olsztynie przy ul. Partyzantów 18. Wstęp wolny.

7 KWIETNIA

Kinga Rataj z zespołem Meu Fado



Olsztyn

MOK zaprasza na koncert Kingi Rataj z zespołem Meu Fado 7 kwietnia o godz. 19.00 w kościele ewangelicko-augsburskim. Artystka z zespołem zaprezentuje magiczne, przepełnione melancholią brzmienia muzyki fado. Muzyka fado nazywana muzyką duszy jest pełna nostalgii i tęsknoty, ale także radości życia, energii, miłości. Nie można jej opisać, trzeba ją przeżyć. Fascynacja artystki muzyką fado, językiem i kulturą Półwyspu Iberyjskiego zaowocowała powstaniem koncertu, w którym klasa fado miesza się z jazzem, tango i flamenco.

Kinga Rataj – laureatka Festiwalu Piosenki Artystycznej w Rybniku, Festiwalu Twórczości Marka Grechuty „Korowód”, dwukrotnie zwyciężyła w legendarnym konkursie „Śpiewać każdy może” w krakowskiej Rotundzie. W fado prezentuje takie opanowanie języka portugalskiego, że jest brana za rodowitą Portugalikę.

Piotr Domagała – gitarzysta jazzowy, twórca oryginalnych projektów muzycznych z pogranicza jazzu, muzyki współczesnej oraz folku, laureat mistrzowskich konkursów gitarowych.

Oleg Dyyak – multiinstrumentalista, grający na akordeonie, duduku, klawnie i instrumentach perkusyjnych. Absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. Jest laureatem krajowych i międzynarodowych konkursów akordeonowych. Koncertował w składzie uznanego w szerokich kręgach muzycznych na całym świecie zespołu The Cracow Klezmer Band.

Bilety: 20 zł <https://bilety.mok.olsztyn.pl>; Galeria Dobro; Muzeum Nowoczesności, Galeria wARTe Świeczki.

7 KWIETNIA

Damian LANGE / solo act / Rymologikon

Olsztyn

Browar Warmia zaprasza na akustyczny solowy występ Damiana Lange, którego poznaliście już jako wokalistę i muzyka zespołów TRANSSEXDISCO i ROMANTYCY LEKKICH OBYCZAJÓW. Tym razem sam na scenie przy pomocy gitary i śpiewu zaprezentuje autorskie piosenki niezwiązane ze swoimi zespołami, choć nie zabraknie też akustycznych wersji wybranych numerów TSD czy RLO.

Browar Warmia (ul. Nowowiejska 15) o godz. 19.

8 KWIETNIA

Requiem Mozarta

Olsztyn

Koncert w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.

Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, piątek 8 kwietnia, godz. 19.00, koncert biletowany.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200bs-BA -C

BELLE / od 10 lat / napisy:
18:00; MARZEC .68: 13:50,
16:30, 18:15, 21:00; AJĄC MAX:
Misja Pisanka / od 6 lat / dubbing: 10:15, 14:00, 15:45, 17:45;
EHKAHTO: CBIT MAŃI: 12:30; ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 10:00, 11:30, 15:00, 16:00, 17:30,

18:30; AMBULANS / napisy:
19:45, 21:45; INNI LUDZIE:
18:45, 21:15; TO NIE WYPANDA / od 7 lat / dubbing: 11:20, 13:15, 15:20; BATMAN / napisy: 11:40, 14:30, 20:00, 21:00; BATMAN / dubbing: 10:45; UNCHARTED / od 10 lat / napisy: 16:15, 20:30; UNCHARTED / od 10 lat / dubbing: 11:00, 19:00; 8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH: 19:15; BUNKIER STRACHU / napisy: 21:30; SING 2 / od 6 lat / dubbing: 10:30, 13:40; UPS 2: Bunt na arce / od 6 lat / dubbing: 14:20, 16:40;

WYKOPALISKA Z WĘDRÓWEK LUDÓW NA MAZURACH

Przypadkowo doszło do archeologicznego odkrycia w miejscowości Jagodne Wielkie w pow. giżyckim. Wykopaliska datowane są na późny okres wpływów rzymskich i początek okresu wędrówek ludów kultury bogaczewskiej. Z odkrycia mogą czerpać lokalni ceramicy, tworząc pamiątki.



RENATA
SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Kilka dni temu w trakcie prowadzenia nadzoru archeologicznego w Jagodnem Wielkim (gmina Miłki), związanego z budową sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, natrafiono na archeologiczne wykopaliska.

— Zarejestrowano siedem obiektów, sześć jam osadniczych i piec do wytopu żelaza – dymarkę, datowane na późny okres wpływów rzymskich i początek okresu wędrówek ludów kultury bogaczewskiej, co poszerza naszą wiedzę na temat dawnego osadnictwa na tych terenach — informuje warmińsko-mazurski konserwator zabytków. — W jamach osadniczych odkryto głównie fragmenty naczyń, ceramikę „gospodarczą”, kamień żarnowy, pojedynczy fragment szlaku żelaznej i rozcieracz. Jeden z obiektów jest prawdopodobnie pozostałością pieca kopułkowego, do którego analogią znane są piece opodobnej konstrukcji z terenu Mazowsza już od wczesnej epoki żelaza.

Jak cenne jest to odkrycie dla Mazur?

— Badania archeologiczne w miejscowości Jagodne Wielkie są bardzo ważne dla poznania życia codziennego mieszkańców starożytnych Mazur — mówi dr Jerzy Łapo z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. — Wstępne odkrycia wskazują, że natrafiono na osadę ludności kultury bogaczewskiej z pierwszych wieków naszej ery – z okresu wpływów rzymskich i okresu wędrówek ludów. O ile o zwyczajach pogrzebowych naszych poprzedników, utożsamianych nieraz z Galindami, wiemy dość dużo, gdyż od końca XIX w. przebadano wiele cmentarzysk, o tyle brakuje nam wielu wiadomości dotyczących np. ich budownictwa. Wykopaliska na osadach rozpoczęły się na dobre dopiero w latach osiemdziesiątych i przebadano dotąd stosunkowo niewiele stanowisk, m.in. w okolicach dzisiejszych wsi Wyszembork, Stare Kielbonki, Paprotki. Odkrycia z Jagodnego Wielkiego niewątpliwie poszerzą archeologiczną



Archeologiczne wykopaliska w miejscowości Jagodne Wielkie na Mazurach

na bazę danych, z której będą mogli czerpać też np. lokalni ceramicy, wykorzystując dawne wzory czy stylistyki w wyrobach pamiątkarskich.

Miasto potrzebuje muzeum

To wyjątkowe odkrycie mogłoby trafić do giżyckiego muzeum i wzbogacić dotychczasowe zbiory. Niestety, muzeum jeszcze nie powstało.

— Muzea istnieją we wszystkich okolicznych miastach, takich jak Kętrzyn, Węgorzewo, Mrągowo, Elk, nawet w Orzyszu

— pięć razy mniejszym niż nasze miasto — zrobiono wszystko zgodnie z ustawą i obowiązującymi przepisami — mówi Jarosław Andrukajtis, lokalny historyk, muzealnik. — Ziemia wciąż oddaje swoje skarby, ich miejsce jest w muzeum. Miasto potrzebuje muzeum, które oprócz roli wystawienniczej będzie prowadzić również działalność naukową i edukacyjną. Takie wykopaliska archeologiczne, jak znaleziono w gminie Miłki, mogłyby wzbogacić zbiory. Obecnie sporo zbiorów przechowywanych jest w magazynach

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Stała obecność archeologa

Nadzór archeologiczny jest to rodzaj badań archeologicznych realizowanych w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych — wyjaśnia konserwator zabytków. — Polega na stałej obecności archeologa w miejscu prowadzenia inwestycji, którego zadaniem jest udokumentowanie wszystkich obiektów mogących mieć charakter zabytkowy, a także wstrzymanie prac

ziemnych i budowlanych w przypadku natrafienia na nieruchomy zabytek archeologiczny bądź zabytek ruchomy wymagający konsultacji z konserwatorem. W przypadku natrafienia na obiekt dziedzictwa nadzór może być decyzją konserwatora przekształcony w przedinwestycyjne badania wykopaliskowe.

Programy badawcze

Badaniami w Jagodnem Wielkim kieruje Izabela Mellin-Wyczółkowska z Mazurskiej Pracowni Archeologicznej Rudka. Jako archeolog i muzealnik podczas pracy w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie i w Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie zajmowała się głównie badaniem przemian osadniczych z okresu wpływów rzymskich i wędrówek ludów kultury bałtyjskiej. Zrealizowała m.in. programy badawcze w zakresie archeologii dotyczące analizy osadnictwa kultury bogaczewskiej w okresie rzymskim w południowej części Pojezierza Mrągowskiego oraz chronologii zespołów ceramiki z osady w Starych Kielbonkach (Ławný Lasek).

MIŁOŚĆ MA RÓŻNE OBLICZA

Elżbieta Król z Orzysza za pracę „Miłość ma różne oblicza” zdobyła третią nagrodę w konkursie literackim magazynu „Generacja”, którego wydawcą jest Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA.

Magazyn „Generacja” na początku stycznia 2022 r. ogłosił konkurs „O Laur Generacji” na najlepszą opowieść (wspomnienie) pod wspólnym hasłem „Miłość”, który skierowany był do osób powyżej 60. roku życia. Autorzy prac w swoim opowiadaniu, wspomnieniu lub zdjęciu z opisem mieli za zadanie przedstawić historie ze swojego życia, których tematem przewodnim była miłość. Konkurs został rozstrzygnięty, a rozdanie nagród odbyło się 10 marca w olsztyńskiej bibliotece Planeta 11 podczas pierwszego wiosennego spotkania IV kadencji Rady Olsztyńskich

Seniorów i zaprzyjaźnionych organizacji. Podczas ogłoszenia wyników konkursu literackiego „O Laur Generacji” nie brakowało chwil pełnych wzruszeń — na spotkanie przyjechali niemal wszyscy uczestnicy. Zabrakło jedynie zwycięzcy w kategorii „język serca” — Janusza Stawskiego, który nie mógł przyjechać z powodów zdrowotnych. Podczas podsumowania goście spotkania mogli posłuchać fragmentu jego opowiadania.

— Życzę nam wszystkim, byśmy mieli w sercu miłość, nie wojnę. Powtórzę raz jeszcze — czułości i miłości prawdziwej nam życzę na te trudne czasy



Pasją Elżbiety Król są podróże

— mówiła, odbierając nagrodę, Hanna Fogel, zwyciężczyni w kategorii „piękno języka”.

Pani Elżbieta Król z Orzysza zdobyła третią miejsce w kategorii „język serca” za

pracę pt. „Miłość ma różne oblicza”.

— Gdy dowiedziałam się o nagrodzie, czułam zaskoczenie i ogromne wzruszenie oraz radość, że moje słowa spodobały się jury



— powiedziała pani Ela.

Elżbieta Król jest emerytowaną nauczycielką Szkoły Podstawowej w Orzyszu. — Moją pasją są podróże, zwiedzanie naszego pięknego kraju. W wolnych chwilach rozwiązuję krzyżówki, układam puzzle, z nadchodzącą wiosną pracuję w ogródku. Czasami zajmuję się wspaniałą wnuczką Klarą — mówi osobie.

EŻ

Laureaci konkursu „O Laur Generacji” Kategoria „piękno języka”

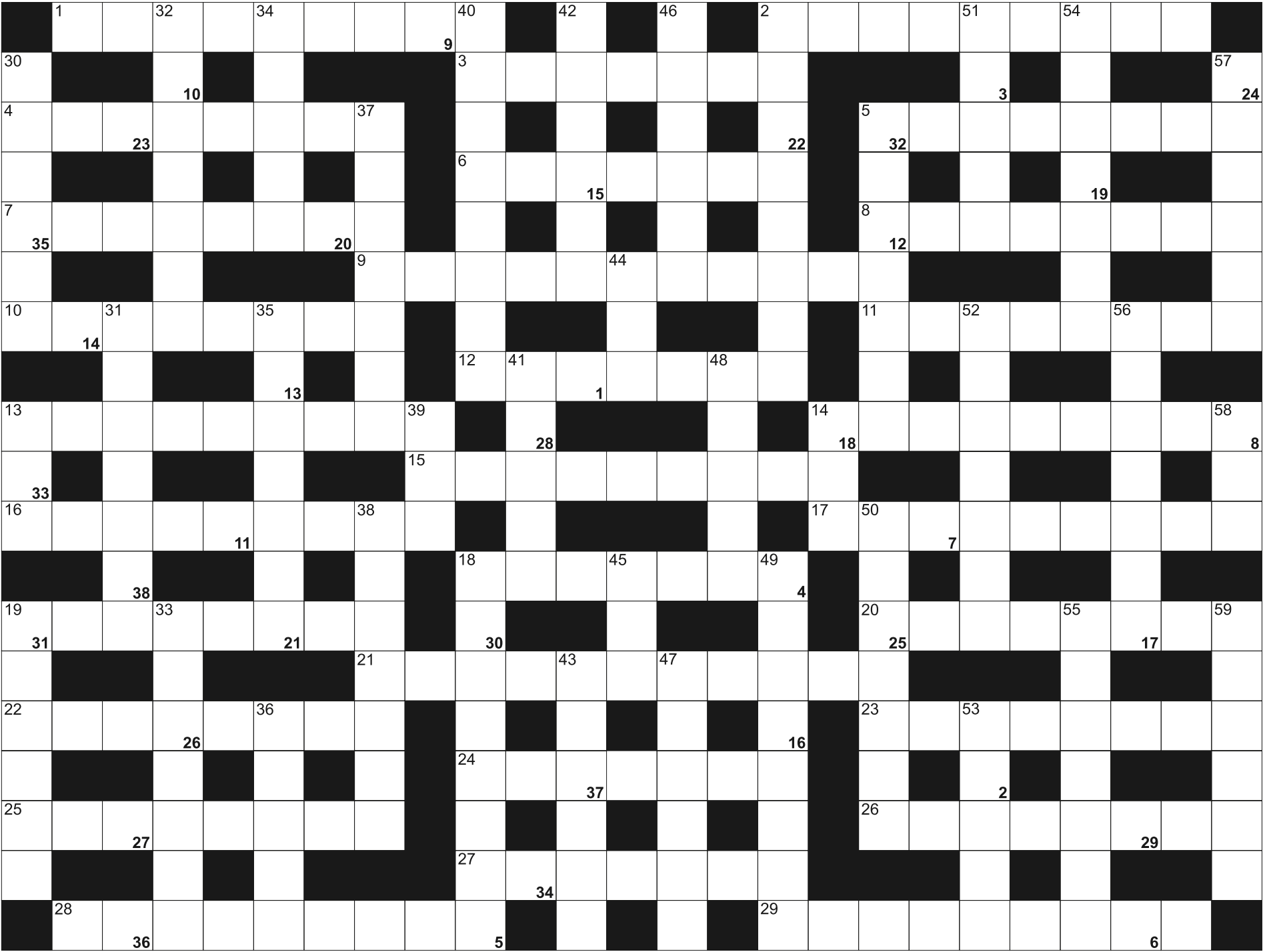
Pierwsze miejsce: Hanna Fogel za „Blask pękniętego serca”
Drugie miejsce: Krystyna Sztramska za tekst „Czter-

dzieści dwie pomarańcze”
Trzecie miejsce: Wiesław Robaczewski za „Tryptyk”
Wyróżnienia: Janina Piętka za wiersz „Jaśminowy deszcz” i Helena Piotrowska za tekst „Stoję w oknie”.

Kategoria „język serca”

Pierwsze miejsce: Janusz Stawski — „Moja mama — miłość bezwarunkowa”;
Drugie miejsce: Władysława Baran — „Miłość z obrazu”;
Trzecie miejsce: Elżbieta Król — „Miłość ma różne oblicza”.
Wyróżnienia: Barbara Winiarska za tekst „Miłość przychodzi latem”, Halina Duchna za tekst „Oto cała ja i moja miłość” oraz Zofia Kucznier za tekst „Zawsze kochałam naturę”.

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21
22	23		24	25	26	27	28	29	30	31	32	33		34	35	36	37	38						

POZIOMO: 1) hełm burgundzki, szturmowy; 2) region hiszpański ze stolicą Santander; 3) Oscar lub Nobel; 4) obieg krwi w organizmie; 5) rodzaj jabłka; 6) stolica Gruzji; 7) ojciec Kazimierza III Wielkiego; 8) Adrian, współzałożyciel Partii Razem; 9) włoska marka samochodów sportowych; 10) jej stolica to Reykjavik; 11) machlojki, kręactwa,kanty; 12) Meryl Streep lub Marlena Dietrich; 13) niższa izba niemieckiego parlamentu; 14) upominek, prezent; 15) kanterberyjskie lub z Narnii; 16) zaćma; 17) dawny magazyn na zboże; 18) znak interpunkcyjny; 19) amerykański stan z Little Rock; 20) wysokie, strzeliste pomniki; 21) węgierski tor wyścigowy F1; 22) Zakon Cystersów Ściślejszej Obserwacji; 23)

wypieki na policzkach; 24) Julie, tytułowa rola w filmie "Mary Poppins"; 25) bombardowane miasto z obrazu Picassa; 26) naprawia samochody; 27) Igor ...-Newerly, pisarz "Pamiętka z Celulozy"; 28) kłębowski, kłęb węży; 29) do kapsli **PIONOWO:** 2) kazimierka jadalna inaczej; 5) bodeńskie lub łabędzie; 13) wirująca zabawka; 14) partia Jarosława Kaczyńskiego; 18) druga największa wyspa Filipin; 19) Stéphane, były selekcjoner polskich siatkarzy; 30) na nich ćwiczy alpinista; 31) chodzi we śnie; 32) wynik odejmowania; 33) wartość natężenia prądu; 34) wierzchnia szata liturgiczna księdza; 35) odległość do pokonania; 36) domena chóru; 37) San Marino lub

Watykan; 38) światowa japońska firma elektroniczna; 39) indyjski stan z Panaji; 40) dział biologii z budową organizmów; 41) ciężkie od ziarna; 42) element łańcucha; 43) małe państwo w Pirenejach; 44) siedemnasta litera alfabetu greckiego; 45) dawna włoska waluta; 46) sunie po szynach; 47) niezdara, fajtlapa; 48) tworzą szkielet; 49) Liechtenstein lub Monako; 50) telewizyjny lub wyborczy; 51) solenizant z 22 czerwca; 52) spięcie elektryczne; 53) usuwanie brudu płynem; 54) napar ziołowy z czerwono krzewu; 55) japońskie bukieciarstwo; 56) jedna z funkcji trygonometrycznych; 57) gajówka lub pokrzewka, ptak; 58) jedna z maskotek Mundialu w Korei i Japonii; 59) mała Irena

SUDOKU

	8	5	1	3				6
4			6	8	5		7	3
	3	1		9	2		8	4
1								
		8		7		5		
	9					4	3	
8	4					3	9	2
9						6	4	
2	5	3		6				

154

	1	3		6	9		4	2
			7		3		1	
	6	8		1	2			5
			5					
8			2					4
1	9	4				5		
		2	1	7				9
		7	6		5	3		1
	5	1	9	3				

155

				1			3	2
	2		5		8			4
	3	7	9	2				
9	1	5	2	6	4		7	8
	4	6	8	7		1		9
	8			5				
1				4	5		8	
8			3					
		9	6				2	

156

Szukasz klientów? Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

JEDNO- lub dwupokojowe mieszkanie gotówka, 510-256-954

PRACA

dam pracę

KIEROWCA C+E, 503-103-703

OPERATOR pompogruszki, Olsztynek, 501-813-067

PANA do prac w ogrodzie-dom w Olsztynie. 89 5240240 pn-pt 8-16, 0-501510727

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCODY kasacja, 502-180-869

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Kry-nica Morska - 8 dni od 949 zł/os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os. tel. 534244044, www.wczasy-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988
ZŁOTA rączka, remonty, 785-043-555

RÓŻNE

sprzedam

GROBOWIEC na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej, 505-182-266

inne

HOTEL Wileński zaprasza na BAL SENIORA 2022 r. który odbędzie się 30 kwietnia 2022 od godz. 19.00 przy Knosale 5 w Olsztynie. Cena za 1 osobę 140zł, zapewniamy jedzenie i muzykę, bilety pod nr. 513-001-783

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻE paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Pani

**Magdalenie
Połubińskiej**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Prezes, Dyrektor
oraz wszyscy współpracownicy
z Sądu Rejonowego w Olsztynie

924220pb1-a-M

Czasu spędzonego z tymi, których kochamy, nigdy nie jest za dużo.
Claudia Grey

Koleżance

Ewie Kozłowskiej

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
koleżanki z Zakładu Radioterapii w Olsztynie

932220pb1-A-G

Pani

mgr farm. Wandzie Długi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Członkowie
Okręgowej Izby Aptekarskiej w Olsztynie

933220pb1-A-G

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
żegnamy naszego Kolegę
ś. † p.

Ryszarda Rydzewskiego

wieloletniego nauczyciela przedmiotów zawodowych
w Zespole Szkół Samochodowych w Olsztynie,
lubianego przez młodzież i współpracowników,
który na zawsze zapisał się w naszej pamięci
jako wspaniały człowiek o wielkim sercu,
zaangażowany w życie szkoły.

Odszedł od nas tak nagle...

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy

wyrazy szczerego współczucia.

Koleżanki i koledzy

z Zespołu Szkół Samochodowych
im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

934220pb1-B-G

*Wyjątkowym darem jest pamięć łagodząca ból rozstania,
w której na zawsze zapisują się
dobroć, prawda i oddanie drugiemu człowiekowi*

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki

ś. † p.

Anny Budnej

wspaniałej nauczycielki języka angielskiego
w Zespole Szkół Samochodowych w Olsztynie,
wychowawczyni młodzieży,
lubianej przez uczniów i współpracowników,
szczególnie cenionej za skromność, prostolinijność,
uczciwość i życzliwość.

Łącząc się w ból

z **Bliskimi Ani**

składamy

wyrazy najgłębszego współczucia.

Nauczyciele i pracownicy

Zespołu Szkół Samochodowych
im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

934220pb1-A-G



45220pb1-A-P

22 marca 2022 r. przestało bić serce
Naszej Ukochanej Żony i Matki.

W tych trudnych dla rodziny chwilach stanęło przy nas wielu Wspaniałych Ludzi. Dziękujemy ks. Prałatowi Januszowi Wieszczyńskiemu za towarzyszenie rodzinie od chwili odejścia do dziś, za homilię i przewodniczenie uroczystościom. Ks. Krzysztofowi Kuleszo za celebrę Mszy Świętej. Pani Halinie Zaborowskiej-Boruch, G. Paciulanowi, M. Rogińskiej-Stanulewicz, Marszałkowi Województwa z Zarządem, Posłankom RP U. Pastawskiej, I. Arent, Panom Rektorom, Dziekanom WNE i WPIA UWM, Starostom i Samorządowcom, delegacjom ZPP, ZPP WiM, OPZZ, WRDS, WUP, PKPS, WMARR SA, Konwentowi BCC, Prezesom i Dyrektorom Firm i Urzędów, Dzieciom, Młodzieży, Rodzicom, Kadrze Pedagogicznej i Współpracownikom oraz Przyjaciółom, Firmie Pogrzebowej „Arka”. Wszystkim, których nie sposób wymienić, a którzy byli z nami, składamy serdeczne Bóg zapłać. Pozostaniecie w naszych sercach.

Wiesław Łubiński z synami Patrykiem i Oskarem

920220pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń,
OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80,
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń,
ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-c-M

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 27 marca 2022 r. zmarła
Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Grażyna Włodkowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
31 marca 2022 r. (czwartek) o godz. 12.00 w kaplicy
przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 12.30 nastąpi
wyprowadzenie na mszę św. żałobną do parafii
NMP Wspomożycielki Wiernych przy ul. Bałtyckiej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Gutkowie.

Pogrążona w żalobie rodzina

931220pb1-a-M

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otr-6786a-M

Drogiej koleżance
Joannie Bienieckiej

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po śmierci

Mamy

składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego
w Olsztynie

919220pb1-b-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Naszego Kolegi i Przyjaciela
kpt. w st. spocz.

Jerzego Jasińskiego

byłego wieloletniego Prezesa Koła ZEiRPRP w Olsztynie.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie

składają członkowie Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa
Rzeczypospolitej Polskiej z woj. warmińsko-mazurskiego

923220pb1-a-M

Drogiej koleżance

Annie Żołądek

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy po śmierci

Mamy

składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego
w Olsztynie

919220pb1-a-M

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia i żalu oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

ś. † p. **Stanisława Snarskiego**

składają dyrekcja i pracownicy Polskiej Federacji
Hodowców Bydła i Producentów Mleka
oraz Zarząd i hodowcy z Warmińsko-Mazurskiego
Związku Hodowców Bydła Mlecznego

927220pb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M

SPRINTEM



Filip Tokarz (BSMS Bartoszyce)

PIŁKA RĘCZNA\\ \\ Dziś o godz. 17 w hali elbląskiego MOSiR przy ul. Grunwaldzkiej Start rozegra zaległy mecz Superligi z Młynami Stośław Koszalin. Tak się złożyło, że kilka dni temu oba zespoły zmierzyły się w Koszalinie, gdzie elblążanki niespodziewanie wygrały 31:30. Wydaje się więc, że dzisiaj wystąpią w roli faworyta, co zdarza się niezbyt często. - Jesteśmy przygotowani na walkę - stwierdza trener Marcin Pilch. - Na koniec rozgrywek chcemy zająć szóstą lokatę w tabeli, więc tylko wygrana wchodzi w rachubę. Łatwo jednak nie będzie, bo Koszalin jest bardzo niewygodnym rywalem - potrafi walczyć z każdym, dlatego zapowiada się ciekawy pojedynek. W tym sezonie oba zespoły walczyły ze sobą już trzy razy i dotychczasowy bilans jest korzystny dla elblążanek, które wygrały dwa mecze. - Jeśli chcemy powtórzyć sukces z Koszalina, to musimy zagrać bez przestojów, dobrze w obronie i skutecznie w ataku - wyjaśnia Marcin Pilch. Start zagra bez kontuzjowanych skrzydłowych Tarczyluk i Szczepanik, natomiast rywalki przyjadą w najsilniejszym składzie. W drugim zaległym spotkaniu Eurobud JKS Jarostaw zmierzy się z Koroną Handball Kielce.

PO 22 KOLEJKACH

1. Perła	22* 59 676:499
2. Zagłębie	21 55 622:499
3. Kobierzycze	21 36 542:511
4. Eurobud	20 33 512:524
5. Piotrcovia	21 30 543:557
6. Start	21 18 523:607
7. Koszalin	21 14 486:576
8. Korona	19 4 472:603

* liczba rozegranych meczów

• W drugoligowych derbach w Morągu miejscowa Jedyńka KODO pokonała BSMS Bartoszyce, chociaż w ekipie gości szalał Filip Tokarz, który zdobył aż 13 bramek. Tym samym gospodarze zrewanżowali się bartoszczanom za porażkę w pierwszej rundzie.

>>> **Wyniki:** Jedyńka KODO Morąg - BSMS Bartoszyce 27:24 (12:11), Jeziorak Iława - Pogoń Handball Szczecin 42:26 (20:9), Handball Czersk - Autoinvest Wybrzeże Gdańsk 23:21 (14:15), AZS UKW Bydgoszcz - Szczypiorniak II Olsztyn 38:16 (19:5).

II LIGA

1. Sambor	16* 44 505:420
2. Jeziorak*	15 42 511:351
3. AZS Gdańsk	16 35 502:431
4. Handball	16 27 407:423
5. Wybrzeże	16 25 442:419
6. Jedyńka*	15 24 435:425
7. Pogoń	16 24 432:443
8. AZS UKW*	15 17 449:440
9. BSMS	16 12 396:451
10. Szczypiorniak	17 4 391:536
11. MKS II	14 4 265:396

* liczba rozegranych meczów

FUTSAL\\ \\ W 22. kolejce Ekstraklasy Constract Lubawa na wyjeździe wygrał 6:1 z Dremanem Opole Komprachcice. Gole dla gości zdobyli: Luan 4, Jakub Raszkowski i Paweł Kaniewski.

• **Inne wyniki:** Futsal Leszno - AZS UG Gdańsk 8:0, Górnik Polkowice - Rekord Bielsko-Biała 4:7, Legia Warszawa - Clearrex Chorzów 4:4, LSSS Łęborg - Futsal Team Brzeg 1:4, AZS UW Wilanów - Red Dragons Pniewy 3:3, Red Devils Chojnice - Piast Gliwice 3:8, FC Toruń - Stoneczny Stok Białystok 2:2.

PO 22 KOLEJKACH

1. Piast	57 106:50
2. Rekord	55 120:49
3. Constract	53 115:55
4. Dreman	46 85:63



Stomilanki wygrały 2:0 ze Sportową Czwórką Radom



W ośmiu meczach koszykarze AZS UWM odnieśli komplet zwycięstw

5. Leszno	36 95:64
6. FC Toruń	35 68:72
7. AZS UW	28 75:71
8. Legia	27 65:70
9. Red Dragons	27 66:76
10. Łęborg	26 68:83
11. Clearrex	25 63:76
12. Team Brzeg	25 62:83
13. Red Devils	23 67:91

PIŁKA NOŻNA\\ \\ W 15. kolejce I ligi kobiet Stomilanki wygrały 2:0 ze Sportową Czwórką Radom. Gole dla olsztynianek zdobyły Kałużna (44) i Tkaczyk (71).

• **Inne wyniki:** UKS SMS II Łódź - Rolnik Biedrzychowice 13:0, ROW Rybnik - Pogoń Tczew 1:0. Mecze przetożone: SWD Wodzisław Śląski - Resovia, Trójka Staszówka/Jelna - Polonia Środa Wielkopolska, Żabkovia Żabki - Skra Częstochowa.

PO 15 KOLEJKACH

1. Stomilanki	33 50:21
2. SWD**	31 36:19
3. Resovia*	30 38:14
4. Czwórka	30 45:25
5. Pogoń*	28 53:28

6. Polonia*	26 36:18
7. Skra*	19 23:25
8. UKS SMS II	18 35:34
9. Trójka*	17 32:41
10. ROW	11 28:46

* W 13. kolejce III ligi kobiet doszło do sporej sensacji, bowiem w Ostrołęce miejscowy Jantar, który walczył o awans, niespodziewanie przegrał 0:2 z rezerwami Stomilank. Bramki dla olsztynianek zdobyły Gieroś (17) i Waszczuk (88).

>>> **Inne wyniki:** Włóknarz Konstantynów Łódzki - MUKS Tomaszów Mazowiecki 0:0, Ekosport Białystok - Zamłynie Radom 2:3, Astoria Szczeców - Forty Piątnica 3:2, Zły Warszawa - Królewscy Płock 4:1, PTC Pabianice - WAP Warszawa 6:0.

III LIGA

1. Pabianice	31 39:17
2. Jantar	27 36:21
3. MUKS	26 30:15
4. Zły	25 40:13
5. Królewscy	21 31:16
6. Włóknarz	20 28:21
7. Forty	18 31:30

8. Astoria	16 23:34
9. WAP	15 35:42
10. Zamłynie	13 18:40
11. Stomilanki II	9 25:44
12. Ekosport	4 13:56

W 4. kolejce Centralnej Ligi Juniorów U-17 Stomil wysooko przegrał w Białymstoku.

>>> **Wyniki:** Jagiellonia Białystok - Stomil Olsztyn 9:2 (gole dla gości zdobyli Marcel Abramczyk i Mateusz Wotoszyn), Legia Warszawa - Widzew Łódź 4:0, ŁKS Łódź - MKS Polonia Warszawa 1:1, AP Jagiellonia Białystok - Escola Varsovia Warszawa 2:4.

PO 4 KOLEJKACH

1. Varsovia	12 17:4
2. Jagiellonia	9 19:8
3. Polonia	8 11:3
4. AP Jagiellonia	6 14:9
5. Legia	4 5:7
6. ŁKS Łódź	4 8:12
7. Widzew	3 5:13
8. Stomil	0 3:26

KOSZYKÓWKI\\ \\ W 10. kolejce III ligi AZS UWM Olsztyn wygrał 112:73 z olsztyńską Trójeczką.

III LIGA

1. AZS UWM	16 785:597
2. Wilki Ełk	12 633:614

3. Trójeczka	12 649:670
4. Kolejacz*	9 570:666
5. Orka Iława*	8 453:543

* mecz mniej

SIATKÓWKI\\ \\ Chociaż trzecioligowe rozgrywki jeszcze trwają, to już wiadomo, że drugie miejsce - dające prawo gry w barażach o awans - zajmie Sunbroker KPS Gietrzwałd. Zadecydował o tym mecz w Górowie Iławeckim, który ekipa z Gietrzwałdu wygrała 3:0.

• **Team Cresovia Górowo Iławeckie - Sunbroker KPS Gietrzwałd 0:3 (-21, -20, -19)**

III LIGA

1. AZS UWM I	11* 33 33:0
2. Gietrzwałd	11 29 30:8
3. Cresovia	10 18 20:16
4. AZS UWM II	9 9 12:21
5. Olimpijczyk	8 8 10:19
6. AZS UWM III	9 3 6:25
7. Panorama	10 2 7:29

* liczba rozegranych meczów

SPORT W TV\\ \\ **Kolarstwo.** Dwars door Vlaanderen (14.45 Eurosport 1)
* **Koszykówka.** Liga turecka: Gaziantep Basketbol - Tofaş (16 Sportklub); liga francuska: Élan Béarnais Pau-Lacq-Orthez - Le Mans Sarthe Basket (20 Sportklub)
• **Piłka ręczna.** Liga Mistrzów, mecz fazy play-off: Elverum Handball - Paris Saint-Germain (18.40 Eurosport 1)
• **Siatkówka.** Liga Mistrzów, półfinały: Jastrzębski Węgiel - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (20 Polsat Sport), Sir Sicoma Monini Perugia - Trentino Itas (20.20 Polsat Sport News)
• **Snooker.** Tour Championship w Llandudno (14 Eurosport 2)
• **Tenis.** Turniej WTA w Miami (19, 1.00 Canal+ Sport); turniej ATP w Miami (21 Polsat Sport Extra).

DAD, JK



Team Cresovia marzenia o awansie musi przetożyć na następny sezon

UCHWYCONY W SPORTOWEJ MIGAWCE (27)

HISTORIA \\ Dzisiaj przypominamy Natalię, która w Tokio olimpijskiego medalu nie zdobyła, Damiana, który niemalże fruwa nad płótkami, Zbyszka, który na łyżwach naprawdę szybko jeździł, oraz Szymona, który medale zdobywa i na szosie, i na torze.



Fot. Marcin Gatoński

Podczas mistrzostw Polski w short tracku w finale biegu na 1000 metrów wygrała Kamila Stormowska (numer 43) przed Nikolą Mazur (42) i Magdaleną Zych. Faworytką do złota była Natalia Maliszewska (17), olimpijka z Pekinu, ale na ostatniej prostej przewróciła się, tracąc szansę na medal. W identycznej kolejności trzy czołowe zawodniczki uplasowały się również w superfinale na 3000 metrów oraz w klasyfikacji generalnej wieloboju. 8 kwietnia w Montrealu rozpoczną się mistrzostwa świata.



Fot. Tomasz Jędrzejowski

Polonia Bytom zwyciężyła w turnieju Final Six o Puchar Polski piłkarzy wodnych. W finale rozegranym w lutym w Warszawie bytomianie wygrali 9:8 z Politechniką Łódzką.



Fot. Paweł Skrabka

Podczas lutowego mityngu lekkoatletycznego Copernicus Cup w Toruniu Damian Czykier czasem 7,48 s pobił rekord Polski w biegu na 60 metrów przez płotki. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do Tomasza Ścigaczewskiego (7,51), a został ustanowiony w... 1999 roku!



Fot. archiwum domowe

W 2021 roku Szymon Stokłós (SK Stawiguda) w szosowych mistrzostwach Polski żaków zdobył złoto w wyścigu ze startu wspólnego oraz srebro w jeździe na czas. Natomiast w torowych mistrzostwach kraju szkółek kolarskich zawodnik ze Stawigudy wywalczył złoto i dwa srebra. W nagrodę czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej” uznali Szymona za najpopularniejszego sportowca powiatu olsztyńskiego.



Fot. Paweł Skrabka

Zbigniew Bródka jest najbardziej utytułowanym polskim panczenistą - w sezonie 2012/13 jako pierwszy Polak zdobył Puchar Świata w łyżwiarstwie szybkim (na 1500 m), a w 2014 roku w Soczi został złotym (indywidualnie) i brązowym (drużynowo) medalistą olimpijskim.



Fot. Emil Marecki

Prolog Rajdu Kormoran w 2017 roku - do mety mknął Radostaw Typa. W tle widać „trybuny” olsztyńskiego stadionu.



SPORT.wm.pl

W PISZU MAJĄ POWODY DO DUMY

KOSZYKÓWKA Piszanie odnieśli czwarte ligowe zwycięstwo z rzędu we własnej hali! Znakomita forma na finiszu rozgrywek pozwoliła beniaminkowi zachować drugoligowy byt, chociaż kilka tygodni temu Roś niemal szorował po ligowym dnie.



Roś świętował utrzymanie w lidze razem z wiernymi kibicami, którzy przez całe rozgrywki żywiołowo wspierali zespół

• **Roś Pisz – AZS UJK Kielce**
93:81 (28:15, 18:18, 25:21, 22:27)

ROŚ: Urbański 24 (3x3), Bessman 12 (1x3), Lackowski 10 (1x1), Świtaj 8 (2x3), Stanisławajtyś 7 (1x3) oraz Zapert 13 (1x3), Kazimierczuk 9 (1x3), Pellowski 6, Miałki 4, Klimowicz

Mecz z kielczanami nie miał wielkiego ciężaru gatunkowego, bowiem pisanie pewni utrzymania byli już po 29. kolejce, w której... pauszowali. Po prostu najgroźniejsi rywale Rosia pogubili wtedy punkty.

Ligowy byt był zatem uratowany, ale to nie znaczy, że gospodarze ostatni mecz zamierzali potraktować ulgowo. Nic z tych rzeczy – chcieli wygrać, by w ten sposób podziękować i jeszcze raz sprawić radość kibicom, którzy przez całe rozgrywki żywiołowo wspierali zespół.

– Cieszymy się z wygranej, bo była szansa poprawić się o jedno miejsce w tabeli, no i to zrobiliśmy – mówi Artur Klimowicz, wychowanek Rosia. – Dla mnie, jak i pewnie dla moich kolegów, był to bardzo ciężki sezon. Nie jestem już najmłodszym zawodnikiem, ale starałem się dawać drużynie tyle, ile potrafiłem. U trenera Romana Skrzecza pracowaliśmy bardzo ciężko, dzięki czemu teraz możemy cieszyć się z utrzymania.

Ostatni mecz Rosia oglądał komplet publiczności. W pierwszych minutach fani pisan mogli obawiać się o wynik, bo to goście lepiej weszli w mecz, ale końcówka pierwszej kwarty należała już do miejscowych, którzy błyskawicznie osiągnęli kilkunastopunktową przewagę. Pod koniec trzeciej kwarty Roś miał nawet 20 oczek więcej od rywali. Co prawda akade-

micy z Kielc potrafili jeszcze zerwać się do walki, zmniejszając straty do 8 punktów, ale na więcej gospodarze im już nie pozwolili.

W OSTATNIM MECZU SEZONU ROŚ ODWAŻNIE SZUKAŁ PUNKTÓW RZUTAMI Z DYSTANSU. MIEJSCOWI TRAFILI AŻ DZIESIĘĆ RAZY, A CELNE TRÓJKI NA SWOIM GOŚCIE ZAPISAŁO AŻ SIEDMIU GRACZY. NAJSKUTECZNIEJSZYM ZAWODNIKIEM PISZAN W OSTATNIM WYSTĘPIE BYŁ SZYMON URBAŃSKI. 22-LATEK ZDOBYŁ 24 OCZKA, WYRÓWNUJĄC SWÓJ NAJLEPSZY INDYWIDUALNY WYNIK W SEZONIE.

– Cieszymy się z szóstej wygranej w drugiej rundzie. Dzięki temu utrzy-

maliśmy się w lidze, a to było nasze główne zadanie – mówi Roman Skrzecz, trener Rosia. – Wygraliśmy te kilka meczów dzięki obronie, mądrej obronie zgodnie z przyjętymi zasadami. Jest w tych chłopcach potencjał, mogą się dalej rozwijać. Zresztą już teraz momentami grają bardzo dobrze, ale brakuje im stabilności. Dalej pracując z takim zaangażowaniem, jak w ostatnich tygodniach, mogą być jeszcze lepsi.

Sezon zakończono wspólnym zdjęciem zawodników z kibicami. Nie brakowało podziękowań i gratulacji, na które zapracowali zawodnicy oraz działacze. Odważny pomysł zgłoszenia zespołu do rozgrywek II ligi kosztował mnóstwo pracy, ale pokazał także, że środowisko koszykarskie w Pisz ma siłę przebiccia i wielu sympatyków. Wstępnie podjęto decyzję,

że klub skorzysta z możliwości rywalizacji na tym poziomie także w przyszłym sezonie. Ambitnym celem jest zgromadzenia na tyle dużych środków, by zbudować zespół, który będzie grał o coś więcej niż tylko o utrzymanie.

• **Pozostałe wyniki 30. kolejki:** Tur Bielsk Podlaski – Trójka Żyrardów 115:77,

Żubry Białystok – ŁKS Łódź 68:104, Polonia Warszawa – Isetia Warszawa 84:58, Legia Warszawa – Legion Legionowo 80:71, Ochota Warszawa – MUKS Piaseczno 68:63, Sokół Ostrow Mazowiecki – Kolejarz Radom 88:84; **pauzował:** Hutnik Warszawa; **mecz zaległy:** Kolejarz Radom – Polonia Warszawa 81:90.

ŁSZ

Tabela końcowa

1. Polonia	28-0	56	2517:1703
2. ŁKS	24-4	52	2702:2106
3. Tur	23-5	51	2549:2047
4. Sokół	19-9	47	2444:2220
5. Żubry	18-10	46	2176:2102
6. Hutnik	15-13	43	2368:2421
7. Kolejarz	13-15	41	2230:2334
8. Legia	13-15	41	2219:2260
9. Isetia	12-16	40	2230:2333
10. Ochota	9-19	37	2007:2387
11. Kielce	9-19	37	2191:2339
12. Roś	8-20	36	2126:2374
13. Trójka	8-20	36	2178:2542
14. Legion	6-22	34	1982:2374
15. Piaseczno	5-23	33	1976:2363